Nr. 240. Czwartek, 21 Października 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 16 października 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XCIV i XCV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XCIV zawiera:

Nr. 240. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i rolnictwa z dnia 13 października b. r., w sprawie utworzenia państwowych zakładów dla badania środków żywności i artykułów spożywczych, z rodzaju wymienionych w ustawie z 16 stycznia 1896 (Dz. u. p. nr. 89 ex 1897).

Nr. 241. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 13 października b. r., w sprawie uregulowania kwestyi studyów i egzaminów dla ekspertów, mających badać artykuły żywności.

Zeszyt XCV zawiera:

Nr. 242. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 27 września b. r, w sprawie przedłużenia terminu budowy dla dwóch linij uzupełniających kolei lokalnej Baden-Vöslau.

Nr. 243. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 30 września b. r., w sprawie koncesyonowania dwóch elektrycznych normalnotorowych kolei drogowych (*Kleinbahnen*) w Pradze i w Królewskim Winohradzie (Königliche Weinberge).

Nr. 244. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 października b. r., w sprawie wprowadzenia nowych marek stemplowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Król Aleksander serbski powrócił po dłuższej nieobecności do Belgradu wśród akompaniamentu dość często powtarzających się w Serbii ale dość często a także i tym razem, się sprawdzających pogłosek o przesileniu gabinetowem. Dopóki król był zdala od granic Serbii, gabinet Simicza zaprzeczał pogłoskom tym stanowczo, w miarę jednak, jak zbliżał się termin powrotu królewskiego, a także i król wyruszył już z Paryża na Wiedeń do stolicy królestwa, — zaprzeczenia cichły, a pogłoski tem energiczniej się utrzymywały. Według dzisiejszych depesz pogłeski okazały się prawdziwemi. Jako przyczynę dymisyi gabinetu Simicza, podają przyjazd króla Milana do Belgradu i jego nieporozumienia z Simiczem, — w rzeczywistości zaś główny powód dymisyi ma stanowić niepowodzenie gabinetu serbskiego w dziedzinie jego polityki zagranicznej. Ze zmianą gabinetu ma też Serbia, wedle zapewnień prasy, porzucić swą politykę bałkańską co do usiłowań utworzenia związku bałkańskiego a natomiast starać się przedewszystkiem o stanowcze zbliżenie się do sąsiedniej wielkiej Monarchii; także jednak i na polu wewnętrznej polityki nastąpić ma zmiana, albowiem wzmagającemu się coraz bardziej w Serbii radykalizmowi ma być położona stanowczo tama, przyszły gabinet zaś będzie liberalny albo też neutralny.

O ile pogłoski te odpowiadają rzeczywistości, na razie sprawdzić tego jeszcze nie można — wypadki zresztą nie dadzą zapewne długo czekać na siebie. Jeżeli jednak w pogłoskach tych jest mowa o zarzuceniu przez Serbię idei utworzenia związku państw bałkańskich, twierdzenia te mogłyby mieć o tyle uzasadnienie, że w ostatnich czasach rzeczywiście w opinii publicznej w Serbii daje się zauważyć widoczne niedowierzanie a nawet wprost niechęć przeciw Bułgarom. W szczególności drażni Serbów stanowisko Bułgarów w Macedonii a starcia między obu temi narodowościami w Salonice, w Prilepie i w innych miejscowościach Macedonii, które w ostatnich czasach miały miejsce, zaostrzyły jeszcze usposobienie opinii publicznej w Serbii. Sądzą tam, iż postępowanie Bułgarów w Macedonii zostaje w rażącej sprzeczności z usiłowaniami, które w ostatnich latach stanowiły do pewnego stopnia nawet program polityczny, a zmierzały do zainaugurowania ery pokojowego pożycia oraz wzajemnego współdziałania i popierania się obu tych żywiołów słowiańskich na Bałkanie.

Zbliżenie się Serbii do Bułgaryi, nad którem pracowały obustronne rządy, sądząc, że działają w dobrze zrozumianym wzajemnym interesie obu państw, nastąpiło na zasadzie uznania równouprawnienia obu narodowości w Macedonii a opierało się na przeświadczeniu, że narodowe i kulturne interesa obu szczepów słowiańskich rozwijać się mogą we wspomnianej prowincyi równorzędnie, bez wzajemnej szkody. Z tego powodu spoglądała też Serbia bez zawiści a nawet z zadowoleniem na koncesye, jakie gabinet sofijski umiał wymódz na Porcie dla Bułgarów macedońskich, — a usposobienie to podzielali także Serbowie w samej Macedonii. Tymczasem, gdy naodwrót sułtan i patryarchat ekumeniczny w Konstantynopolu zdecydowali się wreszcie zadośćuczynić skromnym a słusznym żądaniom Serbii, otworzyć pewną liczbę serbskich szkół ludowych w Macedonii oraz zamianować zarządcą metropolii w Ueskübie, Serba, — Bułgarzy w Macedonii oraz komitety macedońskie w Bułgaryi wywołali szereg gwałtownych, częścią nawet krwawych scen, tudzież demonstracye w tym rodzaju, jak n p. znana demonstracya w Ueskuebie, gdzie przybywającego w celu objęcia zarządu dyecezyi Serba Firmilianosa, przywitała ludność bułgarska zamknięciem szkół i kościołów oraz wyprawieniem groźnej sceny przed biskupim konakiem. — Jeżeli też w przyszłości stosunki wzajemne między Bułgarami a Serbami nie ułożą się pomyślniej a po obu stronach nie znajdą się mężowie, którzy w tym kierunku potrafiliby oddziałać dodatnio, nie ulega wątpliwości, że wzajemna nieufność rosnąć będzie z czasem coraz bardziej, a wraz z nią powiększy się przepaść, dzieląca oba szczepy, najgorzej zaś na tem wyjdą przedewszystkiem — interesa obu słowiańskich narodowości w Macedonii.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 18 października b. r.:

1. Zatwierdzić nominacye na duchownych członków do c. k. Rad szkolnych okręgowych: ks. Józefa Piaskiewicza, administratora parafii obrz. łać w Stanisławowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie; ks. dr. Błażeja Jaszowskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie, do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; ks. kanonika Juliana Jelinka do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Lisku.

2. Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Ludwika Rożałowskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej w Samborze, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze; Jana Wertyporocha, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Laszkach królewskich, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach; Jana Rożańskiego, kierującego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Bochni, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni; Michała Makucha, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Chrzanowie, do c k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie.

3. Zatwierdzić wybór pp. Adama bar. Horocha w Winniczkach i Waleryana Krzeczunowicza z Jaryczowa Nowego na reprezentantów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie.

13

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

III.

(Ciąg dalszy).

Zjawił się wnet potem jakiś mały krępy, o ogromnej głowie człowieczyna, w obszarpanym mundurze, bardziej do mongoła niż do europejczyka podobny, mówił coś długo w niezrozumiałej dla obu podróżnych mowie, co ogromnie bawiło Wiktora, ale uspokojony srebrnym guldenem, ofiarowanym mu przez Ludwika, przystemplował podane mu bilety i wyniósł się kłaniając się bardzo uniżenie.

Pociąg aż do tunelu szedł jeszcze wcale wolno, dopiero wypadłszy z tunelu ruszał z góry z szaloną szybkością Jak jakie duchy zaczarowane przelatywali pośród nagich skał; wagony latały na boki jak szalone, hamulce skrzypiały, z lokomotywy dobywały się co chwila żałosne jakieś przeciągłe świsty.

— Te bestye gdzieś nas tu rozbiją! — ozwał się Ludwik, któremu ta piekielna jazda na nerwy działać zaczynała.

Nie odebrał jednak odpowiedzi; ilość dzisiejszych wrażeń wyczerpała tak zdolność przyjmowania tychże w Wiktorze, że teraz bez wielkich przygotowań oparł głowę na poduszki i spał w najlepsze. Wkrótce i Poleski usnął i budzeni tylko na chwilę przez często mieniających się konduktorów, przespali aż do dnia, który powitał ich w Ujhely.

Od tej stacyi, przyczepiono ich wagon do kuryerskiego pociągu, jechali więc do Pesztu ze zdwojoną szybkością. Wiktor rozpoczął był znowu swe obserwacye z wagonowego okna. Naprzód zwróciły jego uwagę zniszczone winnice przez filokserę, później szare ogromne mury kolegium w Szarosz-Pataku. A potem wszystkie spotykane po drodze miasta i zamki aż do wspaniałego Gödelo, cesarskiej rezydencyi, tuż przed Pesztem położonej Gdy się rozpoczęły ukazywać niezliczone i bez końca się ciągnące pod Pesztem fabryki i czerwone kominy, obaj podróżni nie mogli już na nic zwracać uwagi; jedna namiętność pochłaniała wszystkie siły duszy obu — uczuli, że byli szalenie głodni.

Ostatnie pół godziny przed głównym peszteńskim dworcem wydało się im dobą chyba całą; oszklona halę peszteńskiego dworca powitali niby jakąś ukochaną miejscowość, do której przez długie czasy tęsknili boleśnie.

Wyskoczyli pospiesznie z wagonu i Ludwik zaczął się bacznie oglądać, szukając Walentego, o którego był niespokojny, żeby bez znajomości krajowego języka nie przepadł gdzie w ciągu drogi. Obawa była zupełnie płonna, Walenty rozmawiając z dwoma posługaczami językiem, którego by nikt nie zrozumiał, chociaż rozmawiający nim nawzajem się doskonale pojmowali, zbliżał się właśnie do ostatniego wagonu, w którym jego panowie całą podróż odbyli.

Jakiemiś urywanymi głosami i gestami zakomenderował stary sługus owym węgierskim obszarpańcom, ażeby rzeczy panów zabrali z wagonu i podali do pociągu, który za godzinę miał wyruszyć do Fiume.

— To ty Walenty umiesz po węgiersku się rozmówić! — zawołał Wiktor zachwycony tem odkryciem.

— W wojsku przy huzarach służyłem! — odpowiedział stary z dumą.

— To prowadź nas do restauracyi, bośmy strasznie głodni — wmieszał się do rozmowy Poleski.

— Proszę iść za mną.... Tam, gdzie będzie napisane „Zerwa", to znaczy, że tam jeść dają.

— Dlaczegoż to się tak nazywa? — pytał Wiktor.

— Pewno od żarcia... Bo to proszę jaśnie pana te Węgry, choć są między nimi prynce i grofy i wielkie magnaty, ale delikatności w sobie nie mają żadnej.... i nie gadają jak u nas: „proszę do stołu", albo „proszę pozwolić co przekąsić" tylko muszą gadać „zryjcie", ot i od tego ta ich „Zerwa" musi się wywodzić.

— Masz zupełną racyę Walenty.... Nie wiedziałem, żeś taki uczony filolog.

Słowa te wyszły z ust człowieka, niskiego, szerokiego, odzianego w kożuszek myśliwski i zupełnie „polską" baranią czapicę; stał on tuż przed Walentym i śmiał się tak serdecznie, jak tylko polski szlachcic śmiać się potrafi.

— A, w imieź Ojca i Syna i Ducha Świętego.... A jaśnie pan skąd się tu wziął? Zawołał zdumiony Walenty, i aż położył trzymaną w ręce torbę, ażeby módz równocześnie ze słowami i ręką przeżegnać się.

— A to ty Michasiu — zawtórował za Walentym sam pan Ludwik. — Bardzo rad jestem, że cię spotykam. Wieki nie widzieliśmy się z sobą, ostatni raz na kursach we Lwowie. Co porabiasz, gdzie jedziesz?

— Wyobraź sobie, że do Abbazii. Wszyscy jeżdżą, więc i ja jadę... Trzebaż raz to cudo zobaczyć.... Do Abbazii! Do Abbazii! — zaspiewał gruby jegomość, fałszując niemiłosiernie Offenbachowską aryę „Jedź do Krety".

— Do Abbazii! Do Abbazii! — powtórzył za nim jak echo Wiktor.

W tej chwili dopiero przypomniał sobie Poleski, że ci panowie nie znają się pomiędzy sobą.

— Panowie się nie znają! — wyrecytował stereotypową formułkę. — Wiktor Żyromski, mój kuzyn... Pan Michał Demszyński.

— Ah! To ja pana znam — zawołał uradowany chłopak. — To pan pisał felietony o wyścigach... Pańskich „Lampartów" przeczytałem, chociaż mi mama nie pozwalała.

— Proszę panów, już się dopytałem — przerwał tę rozmowę Walenty. — Do „żerwy" tędy na lewo.

Wszyscy trzej, poprowadzeni przez Walentego, rozmawiając wesoło poszli w stronę restauracyi.

— Są tu obaj Granowscy, ojciec z synem — opowiadał pan Demszyński. — Także jadą do Abbazii na święta. Powinni się tu lada chwila zjawić, poszli do miasta, do tutejszego klubu na śniadanie.

— A ciż tam poco? — zapytał Ludwik.

— Po to, poco ty, poco ja, poco wszyscy jeżdżą..... Stary hrabia jedzie na święta do córek, które tam bawią, młody do sióstr, a obaj, aby nadmorskiem powietrzem odetchnąć.

Nie czekając na Granowskich, zasiedli we trzech do obiadu i zajadali z wybornym apetytem. Wiktor utrzymywał, że węgierska kuchnia jest najsmaczniejsza ze wszystkich, bo jeszcze nigdzie i nigdy tak doskonałego obiadu nie jadł jak ten, na peszteńskim dworcu.

Walenty, który tu uczuł się nagle jak w domu, przy pomocy usłużnego portiera kupił bilety do dalszej jazdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

4. Wyznaczyć na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie Józefa Bobra, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły ludowej w Grybowie.

5. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Kazimierza Mikołajewskiego w gimnazyum w Stanisławowie; Tadeusza Witwickiego w szkole realnej w Tarnopolu.

6. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich nauczycieli: Floryana Łozińskiego w gimnazyum w Jaśle; Wojciecha Błotnickiego w gimnazyum w Jaśle; ks. Mateusza Czopora w gimnazyum w Jarosławiu; Antoniego Zubczewskiego w gimnazyum w Drohobyczu.

7. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Maryę Weiss nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Oleszycach starych; Maryę Krzywdową nauczycielką młodszą szkoły 4-klasowej żeńskiej w Haliczu; Tomasza Rzepeckiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tylmanowej.

8. Ustanowić posadę osobnego nauczyciela religii izraelickiej w szkole 4-klasowej żeńskiej im. król. Zofii w Stanisławowie, od 1 września 1898.

9. Aprobować do użytku w szkołach średnich książki p. t.:

a) Ks. dr. Jan Ślósarz. Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Lwów 1897. Cena egzemplarza oprawnego 1 korona.

b) Franciszek Próchnicki i Józef Wójcik. Wypisy polskie dla klasy pierwszej szkół gimnazyalnych i realnych. Wydanie trzecie. Lwów 1897. Cena egzemplarza opr. 75 ct.

c) Dr. Ludwik Finkel i dr. Stanisław Głąbiński. Historya i statystyka Monarchii austryacko-węgierskiej. Lwów 1897. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł.

d) Dr. Albert Zipper. Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian dla użytku młodzieży szkolnej. Lwów 1897. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct.

e) Dr. Wincenty Zakrzewski. Historya powszechna na klasy wyższe szkół średnich. Tom II. Historya wieków średnich. Wydanie drugie. Kraków 1897. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 października.

(Wiele kosztuje obstrukcya?)

(·) Zapamiętali stytystycy zadawali sobie w ostatnich dniach i tygodniach niejednokrotnie trud obliczenia w guldenach i centach, wiele też kosztuje każde posiedzenie Izby posłów, które obstrukcya parlamentarna wypełnia swymi manewrami, wiele za każdy dzień stracony na imienne głosowania i hałasy może zapłacić ludność w podatkach, aby opędzić dyety, druki i inne bieżące wydatki Rady państwa. Suma, jaką uzyskali, jest poważna i już ona wystarczyłaby, ażeby we właściwem świetle przedstawić znaczenie obstrukcyi. Tysiące te jednak i dziesiątki tysięcy są jeszcze niczem w porównaniu z ciężkiemi stratami materyalnemi jakie ponosi ludność w skutek zupełnego zastoju w funkcyonowaniu aparatu parlamentarnego.

Znaczny poczet ściśle określonych, wysoce naglących a zupełnie dojrzałych do jak najszybszego spełnienia życzeń ludności z zakresu materyalnych jej interesów, musi być odroczony na czas nieograniczony, — a to poczet życzeń, które należą do rzędu wybitnych spraw użyteczności publicznej i na których urzeczywistnieniu Rządowi o wiele mniej może zależeć aniżeli ludności, ponieważ one połączone są przeważnie z ulgami dla ludności a z ograniczeniem dochodów państwowych. Przytoczmy tylko niektóre z licznych tych życzeń a to wyłącznie takie tylko, które należą do jednego wydziału, do administracyi skarbowej. Miasta Lublana, Morawska Ostrawa, Warnsdorf, Bozen i Meran, które nawiasem mówiąc z wyjątkiem Lublany, należą wszystkie do opozycyi niemieckiej, domagają się pożyczek na cele publiczne, na kanalizacyę, wodociągi, budowle szkolne, elektryczne oświetlenie i t. d., proszą o uwolnienie tych pożyczek od opłat, co jak dobrze wiadomo, stanowi jeden z najważniejszych warunków korzystnego ulokowania pożyczki. Przedłożenie rządowe, które ma udzielić uwolnienia od tych opłat, jest wniesione — nikt jednak nie wie czy i kiedy przyjdzie ono do skutku. Miasto Celowiec, znajdujące się także w obozie obstrukcyi, ma otrzymać dla nowych budowli, podjętych w celach asanacyi i komunikacyjnych przedłużenie lat wolnych od opłaty domowego podatku czynszowego. Przedłożenie rządowe jest wniesione, — co się jednak tyczy jego losu trzeba to samo powtórzyć, co powiedziano wyżej. — Nowela o utrzymywaniu katastru podatku gruntowego w ewidencyi, ma przynieść ulgę ludności rolniczej, — i ona jednak pada ofiarą obstrukcyi. Ustawa o kartelach, która w Niemczech wywołała prawdziwie sensacyę i na której cześć Schäffle teraz świeżo ogłosił poprostu panegiryk, musi spoczywać — ponieważ trzeba głosować imiennie nad wciąganiem petycyj do protokołów posiedzeń Izby posłów....

Mówi się wiele o wprowadzeniu w życie regulacyi płac urzędniczych. Rząd przygotował już także projekt nowej ustawy o poprawie poborów sług państwowych, ponieważ w poprzedniej sesyi nie przyszedł on do skutku z powodu pewnej różnicy między uchwałą Izby posłów a Izbą panów. Nowa ustawa jest pod każdym względem lepsza, obszerniejsza i liberalniejsza od pierwotnego projektu. Że jest ona niezbędnie potrzebna, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, gdyż jeżeli płace urzędników mają być podwyższone, czyż podobna dopuścić, aby z próżnemi rękami odeszli w jeszcze gorszem położeniu się znajdujący słudzy? — Także oddawna skargi gmin mają być usunięte przez przyznanie gminom odszkodowania za poruczony zakres działania; także ma się stać zadość jednemu z najusilniejszych życzeń ludności wiejskiej przez wydanie nowej ustawy o opłatach od przenoszenia własności nieruchomości. Gdy obecnemu Rządowi powiodło się już przeprowadzić zniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o 2 i pół miliony, gdy powiodło mu się uzyskać przy reformie podatkowej obniżenie podatku gruntowego o 10 prc., gdy przez zeszłoroczną ustawę umożliwiono uwzględnienie szkód, zrządzonych klęskami elementarnemi, w o wiele szerszej mierze niż dotychczas: ma obecnie przez reformę opłat od przenoszenia własności nieruchomej znaleść zaspokojenie życzenie ludności rolniczej, powtarzane już od lat piętnastu.

Temu wszystkiemu jednak sprzeciwia się, piętrzący się coraz bardziej, nieprzebyty mur obstrukcyi.

Nie jesteśmy skłonni oceniać wartości parlamentaryzmu mechanicznie, według ilości sfabrykowanych ustaw. Trzeba jednak przyznać, że we wszystkich przytoczonych tu wypadkach, chodzi istotnie o słuszne, niewątpliwe interesa, o interesa publiczne, które padają ofiarą obstrukcyi. Czyż taki stan rzeczy taki stan bezwładności, można długo znosić?

Z Niemiec.

(Spotkanie cesarza Wilhelma z carem Mikołajem II. — Uroczystości w Wiesbadenie. — Ostatnia rada koronna. — Nowe pancerniki. — Wiadomości osobiste. — Ks. kardynał Krementz. — Parlament niemiecki).

Dzisiaj odbyć się ma w Wiesbadenie spotkanie cara Mikołaja II z cesarzem Wilhelmem. Cesarz Wilhelm przybył tam już w poniedziałek, a przedtem przyjechał do Wiesbadenu książę Radoliński, ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim. Oboje carstwo dzisiaj jeszcze wyjechać mają z Wiesbadenu, udając się na zamek Friedrichshof pod Kronbergiem.

Cesarz Wilhelm konferował w sobotę przedpołudniem w Poczdamie z naczelnikiem gabinetu wojskowego, generałem Hahnke, a po odbytej konferencyi wyjechał do Berlina na uroczystość wbijania gwoździ do sztandarów nowo utworzonych pułków, którą wczoraj opisaliśmy. Następnie oglądał cesarz wraz z małżonką modele do pomnika Bismarcka w gmachu Akademii. Wieczorem powrócili cesarstwo do Poczdamu. Następnego dnia wyjechali do Wiesbadenu, gdzie w poniedziałek odbyło się odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka. Na uroczystości obecny był cesarz Wilhelm wraz z małżonką i trzema synami Przybyli także: cesarzowa Fryderykowa i ks. Henryk pruski. Przemowę wypowiedział burmistrz Ibell. Twórcą pomnika jest rzeźbiarz Uphner. Cesarz odbył przed pomnikiem przegląd kompanii wojskowej.

W listopadzie wyjedzie cesarz Wilhelm na Szląsk górny, a mianowicie do W. Strzelc, godzie polować będzie w lasach hr. Tschirschky-Renarda.

Ostatnia rada koronna w ubiegły czwartek trwała według monachijskich *Neueste Nachr.*, całe dwie godziny. Politycznemi sprawami, jak twierdzi ten dziennik uważany za oficyalny, wcale się nie zajmowano. Reforma sądownictwa wojskowego i sprawa powiększenia marynarki poszły utartym zwyczajem do rady związkowej. Ministrowie w obudwóch tych sprawach byli z sobą zupełnie zgodni, tak, że według lakonicznej notatki dziennika, „chwilowo nie ma mowy o przesileniu gabinetowem". Także według zwykle dobrze poinformowanej *Magd. Ztg.*, pogłoska o przesileniu kanclerskiem nie ma najmniejszej podstawy.

Posiedzenie ministerstwa pruskiego odbyło się znowu w sobotę po południu w gmachu urzędowym w Berlinie przy ulicy Lipskiej. Przewodniczył książę Hohenlohe.

W poniedziałek w rocznicę bitwy pod Lipskiem, odsłonięty został w Lipsku uroczyście spiżowy pomnik ks. Bismarcka.

W Karlsruhe odbyło się tegoż dnia uroczyste odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma I. w obecności w. ks. badeńskiego i naczelników władz cywilnych i wojskowych. Jako reprezentant cesarza Wilhelma, wziął udział w uroczystości generał hr. Waldersee.

Kanclerz ks. Hohenlohe udaje się na kilka dni z Berlina do Schilllingsfürst.

Podsekretarz stanu w urzędzie pocztowym Rzeszy, dr. Fischer, został przeniesiony w stan spoczynku.

Dotychczasowy zastępca komendanta wojsk kolonialnych dla Kamerunu, kapitan Kamptz, mianowany komendantem tychże wojsk.

Wedle doniesienia *Köln. Volksztg.* stan zdrowia kardynała arcybiskupa w Kolonii, ks. Krementza, pogorszył się znacznie.

Termin zwołania parlamentu niemieckiego odraczają w prasie coraz bardziej. Naprzód miał być zwołany na październik, potem na początek listopada, następnie na drugą połowę listopada, a obecnie donoszą, że zbierze się dopiero w pierwszym tygodniu grudnia. Wnoszą z tego, że prócz budżetu parlament nie wiele spraw będzie miał do załatwienia.

Przesilenie w Serbii.

Według dzisiejszych depesz z Belgradu, pogłoski o przesileniu gabinetowem, o czem piszemy na innem miejscu, sprawdziły się. Król Aleksander przybył do stolicy Serbii wczoraj przed południem i już wczoraj przed południem prezes gabinetu Simic wręczył królowi dymisyę całego gabinetu. Według depesz, Simic zaraz onegdaj na wiadomość, że z królem Aleksandrem przybywa król Milan, porozumiał się z kolegami i wespół z nimi zdecydował dymisyę gabinetu. Jako powód podają w kołach rządowych fakt, że Simic powziął przekonanie, iż nie posiada zaufania królewskiego, a wobec naprężonych stosunków z Milanem, byłoby Simicowi podczas obecności byłego króla w Belgradzie niemożliwem pozostać nadal na czele rządu. Z dobrze poinformowanych kół serbskich donoszą telegraficznie do dzienników, potwierdzając kombinacye, o których piszemy na czele numeru, że niepowodzenia zewnętrznej polityki Simica i fiasko, jakiego doznała propagowana przezeń idea związku państw bałkańskich, zachwiały zaufanie króla Aleksandra do niego. Przyczynił się do tego niemało także proces, wytoczony dowódcy hajduków Barczycowi, w którym to procesie przewódca radykałów Ranko Tajsicz, pomimo, iż mu dowiedziono zabójstwa popełnionego na osobie nau-

---

15)

MINA

NOWELKA Z FRANCUSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

Dopłynęli do podnóża skały. Wioślarz ukazał im ręką schody wyciosane w opoce aż do samego szczytu, a potem usiadł w głębi łodzi, czekając aż wrócą i zechcą może przejechać się po spokojniejszej części rzeki, jak to czyniliy prawie wszyscy turyści. Schody były okropne. Mina śmiała się na całe gardło, drapiąc się na nie z wielkim trudem. Końce białej zasłony, którą się owinęła, latały trzepocząc w około jej głowy jak skrzydła motyla. Ślizgała się, zatrzymywała.... Doprawdy, że stopnie te były za wysokie! Bez pomocy Hermana w żaden sposób by sobie rady nie dała. Po trudach wchodzenia do góry, nastało chwilowe wzruszenie z powodu zawrotu głowy. Znajdowali się oboje na małej platformie, oddzieleni od świata, jak to powiedziała Mina, przestrzenią wzburzonej wody. Wodospad ogłuszał ich swoim szumem, przenikał swoją zimną wilgocią; zdawało się, że miejsce, na którem stali, nie jest pewne, że skała, na której stała Mina, przytulona do piersi Hermana, zapadnie się razem z nimi. Po chwili oszołomienia, Mina podniosła głowę i spojrzała.

Zielonawe bałwany, obramowane srebrem, rzucały się z wściekłością w około nich, obryzgując ich kropelkami wody, zasypując jakby perłami rozplecione włosy dziewczyny; we mgle świetlanej ukazywało się wyraźnie odbicie słońca.

— Patrz! świeci na naszą cześć! — zawołała Mina — wodospad także pragnie uczcić narzeczonych, którzy przyszli mu się pokłonić.... Och! pragnęłabym mieć skrzydła, aby módz polecieć przypatrzeć się bliżej!

— A tymczasem dwoma rękami trzymasz się baryery — rzekł Herman drwiąco. — Nie ośmieliłabyś się wejść trochę wyżej, aż do tego drzewa, które samo się zasiało w najpiękniejszem i najstosowniejszem miejscu.

Mówiąc tak, dotarł już do drzewa, rosnącego spokojnie na swojej nadpowietrznej przestrzeni, podczas gdy u stóp jego skała się usuwa, urywa i toczy swoje cząstki w przepaść, która je pochłania.

— Mech bardzo ślizki uważaj! — zawołała Mina.

— Lubię chodzić tamtędy, gdzie inni nie chodzą.

— A ja, mój panie, pójdę wszędzie, gdzie ty pójdziesz. Moim obowiązkiem teraz jest towarzyszyć ci zawsze.

Lekka jak koza poskoczyła za nim.

— To prawda, że ztąd jeszcze lepiej widać i możemy się poszczycić, że jesteśmy nieustraszeni; ale baryerka miała swoją dobrą stronę.... Czuję, że jestem całkiem oszołomiona. Słuchaj, czy to nie wioślarz na nas woła, żebyśmy zeszli?

— Szalona! nie! moglibyśmy go nawet usłyszeć, a zresztą, jakże chcesz, żeby nas widział?... Cypel skały zakrywa go przed nami.

Ściskał ją, taką małą, delikatną, że zdawałoby się, że wiatr by ją uniósł, gdyby nie ten uścisk żelazny. Czy podobna, aby to stworzenie, do tego stopnia słabe, mogło czynić tyle złego, żeby te usta, śmiejące się tak dziecinnym śmiechem, wypowiedziały słowa okropne, które słyszał i żeby ta urocza niewinność kryła w sobie tyle przewrotności, żeby w tak młodym wieku można było tak umiejętnie udawać, a to serce uderzające obawą pod jego dłonią, mogło być bez litości na rozpacz biednego człowieka, a spryt przewrotności, ukryty pod tą złotą główką, postanowił sobie na zimno oszukiwać go i zniesławić, jego, Hermana Wolfa? Czy podobna, aby ta mała dziewczyna była kobietą popsutą i przedajną, zdolną kochać dla zabawki, a wyjść za mąż, aby zostać bogatą, bez żadnego skrupułu z powodu swojej podwójnej zdrady?

Pytania podobne snuły się po głowie Hermana wraz z potokiem przekleństw i bluźnierstw; zawrót głowy, silniejszy niż ten, którego przyczyną była bliskość przepaści, przytomność mu odbierał. Zdawało mu się, że fale wołają do niego, upominając się o przyobiecaną zdobycz; odpowiadał im: „Za chwilę!..."

— Dusisz mnie! szepnęła Mina, usuwając się nieco.

— Bo się o ciebie boję, odrzekł. Śmierć, uważasz, jest tu blisko, pod naszemi stopami. Jeden krok fałszywy, ruch niezgrabny....

— Ale uważamy dobrze, żeby go nie uczynić! — zawołała. Opierasz się o drzewo i jesteś silny. Dla czego chcesz mnie nastraszyć? Niedobry! — patrz, zaczynam się trząść: zejdźmy ztąd prędko.

— Jeszcze chwilę, rzekł, pochylając głowę w ten sposób, że usta jego dotknęły jej ucha. W obec tego wielkiego niebezpieczeństwa, odpowiedz mi na twoją duszę. Kochasz mnie prawdziwie?... Pomyśl nad tem, co masz odpowiedzieć...

— Co za pytanie! — zawołała, podając mu do pocałunku uśmiechnięte swoje usta.

Ale nagle uśmiech zamarł jej na twarzy. Zadrzała.

— Nie patrz na mnie w ten sposób, proszę cię!

— Co do mnie, mówił Herman, kocham ciebie całą duszą. Kocham ciebie tak bardzo, że przebaczyłbym ci, zdaje mi się, gdybyś mi nareszcie prawdę powiedziała.

— Przebaczyć mi?... Hermanie, czy mogłeś myśleć.... mogłeś wierzyć?...

— Bądź szczerą.... — Uwierzę tylko tobie jeżeli mi się wyspowiadasz, jak przed Panem Bogiem ... — Czy na prawdę, wtedy, kiedyś mnie jeszcze nie znała, nie udzielałaś żadnych praw nad sobą.... rozumiesz mnie? żadnych ważnych praw, jakiemu innemu mężczyźnie?... Przysięgnij....

— Przysięgam!... — odrzekła Mina wieszając mu się na szyi. Kocham i zawsze kochałam tylko ciebie!...

Zatrzymał oddech na chwilę a potem, roztwierając oba ramiona, które ją obejmowały:

— Nie powtórzysz już tych słów nikomu, szepnął, nie powtórzysz nikomu na tym świecie!...

Przeraźliwy krzyk zmięszał się na chwilę z szumem kaskady. Herman, uwolniony nareszcie od strasznego przymusu, który sobie zadawał od tylu dni, powtórzył głośno, sam jeden stojąc na skale, ostatnie słowa Miny do Antona:

— Niema dowodów!... niema dowodów!...

I zaczął się śmiać. Potępieni z pewnością nie płaczą, ale śmieją się śmiechem podobnym!

. . . .

Żaden dowód istotnie nie istniał przeciw niemu; nikt najmniejszego nawet nie miał podejrzenia. Wioślarz, który przybył za późno, zapewniał, że gdyby nie on, towarzysz biednej panienki byłby się za nią rzucił w

czyciela Brackowicza, został uwolniony. W ciągu tego procesu miało wyjść na jaw — jak twierdzą poranne dzienniki — że Rańko Tajsicz chciał owego przewódcę hajduków namówić nawet — chociaż bezskutecznie — do zamordowania króla Aleksandra.

Dymisya gabinetu wywołała w Belgradzie wielką sensacyę. Król przyjął dymisyę bez wahania. — O powodach i przebiegu ministeryalnego przesilenia donoszą jeszcze, w drodze telegraficznej co następuje: Po przybyciu króla, odbyła się konferencya ministrów, która wykazała, że różnice zdań, które już podczas nieobecności króla wystąpiły na jaw między władcą a gabinetem co do różnych bieżących spraw natury finansowej, wojskowej i politycznej, jeszcze bardziej się zaostrzyły, mianowicie wobec zamiaru rządu narzucenia kwestyi konstytucyjnej, podczas gdy król jest zdania, że Serbia powinna wyzyskać obecny spokój i przypuszczalny dłuższy okres pokojowy na Wschodzie Europy — w pierwszej linii dla celów ekonomicznej i finansowej reorganizacyi i konsolidacyi — przez ustalenie budżetu na podstawie porządku, oszczędności i wykonania międzynarodowych zobowiązań. Po przyjęciu u króla Simic wniósł podanie o dymisyę całego gabinetu, którą król przyjął. Rozstrzygnięcie przesilenia może nastąpić dopiero za kilka dni, po przybyciu bawiącego obecnie w Karlsbadzie posła konstantynopolitańskiego Wladana Georgevica, któremu król chce powierzyć misyę utworzenia nowego gabinetu.

KRONIKA

Lwów, 20 października.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 21 b. m. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie objęcia gazowni we własny zarząd; sprawa wypłacenia kapitału wykupna kolei elektrycznej.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Znany tutejszy artysta-rzeźbiarz p. Tomasz Dykas, twórca projektu pomnika Mickiewicza, który na pierwszym konkursie w Krakowie otrzymał pierwszą nagrodę, wniósł do Prezydyum magistratu we Lwowie, podanie tej treści:

„Pragnąc wykonać pomnik Mickiewicza dla Lwowa za najniższe wynagrodzenie, ośmielam się przedłożyć następujące oświadczenie:

Stojącą figurę Adama, 3·21 m. wysokości, wykonałbym z marmuru kararyjskiego (jednego bloku), do niej odpowiednią podstawę z kamienia tarnopolskiego z fundamentem, wszystko razem za sumę 10.000 zł., lub kawałek gruntu pod pracownię, odpowiadający tej cenie.

Pomnik ten obowiązałbym się wykonać i ustawić w przeciągu jednego roku licząc od dnia powierzenia mi tej pracy. Cała wysokość pomnika wynosiłaby 7·50 m., a szerokość dołem 5 metrów.

Gdyby ta propozycya miała upaść, zgodziłbym się, żeby gmina sama postawiła postument pod figurę, (koszt z fundamentem 3000 zł.), dała mi blok marmuru, którego cena wyniesie loco Lwów 1400 zł., na punktatora 1200 zł., a mnie tyle, ile na najskromniejsze życie podczas tej pracy wydać bym musiał.

Gdyby figura miała być z bronzu, to koszt byłby większy, bo licząc podstawę 3000 zł., wymodelowanie figury w gipsie do bronzu najmniej 3000 zł., to odlew tej wielkości w bronzie przejdzie sumę 4000 zł. Liczę na łaskawe poparcie mych szczerych chęci“.

— **Ujejskiemu „Gwiazda“.** Wydział Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, pragnąc uczcić pamięć wieszcza naszego, długoletniego członka honorowego Stowarzyszenia, postanowił wmurować w kościele OO. Bernardynów tablicę pamiątkową. Odsłonięcie tablicy nastąpi w poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 9 rano, podczas nabożeństwa żałobnego, za duszę ś. p. Ujejskiego. Odsłonięcie tablicy poprzedzi w niedzielę, 24 b. m. uroczysty wieczór, na którym wygłoszone będą utwory poety, a o Ujejskim mówić będzie znany poeta, p. Jan Kasprowicz.

— **Egzamin państwowy na akademii górniczej w Leoben** złożyli: z działu górnictwa: Józef Kałuża z Wieliczki, Jan Bartuś z Jarosławia, Teofil Cholewa z Grodziszcza, Jerzy Kukucz z Cieszyna, Stanisław Skoczylas (z odznaczeniem) z Bochni; z działu hutnictwa: Jan Zaborowski (z odznaczeniem) z Królestwa Polskiego.

— **Panorama „Bem w Siedmiogrodzie“,** jak się dowiadujemy, zostanie z końcem tego miesiąca wywieziona do Pesztu, gdzie zajmie miejsce obrazu „Kościuszko pod Racławicami“. W niedzielę zwiedziło panoramę osób 1327, od dnia otwarcia po dzień dzisiejszy 9208.

— **Krajowy warsztat naukowy** dla wyrobu zabawek w Jaworowie. Kuratorya tego zakładu ogłasza sprawozdanie z pierwszego roku istnienia warsztatu. Ze sprawozdania wyjmujemy niektóre dane:

Warsztat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie, został otwarty prowizorycznie dnia 4 października 1896, za staraniem Rady powiatowej, magistratu jaworowskiego a przeważnie Wydziału krajowego, który przysłał na swój koszt dwóch fachowo uzdolnionych nauczycieli, p. Niemczynowskiego. jako kierownika i p. Prydatkiewicza, jako fachowego nauczyciela. Miasto Jaworów zobowiązało się i dostarczyło dla warsztatu pomieszkania, światła i opału. Wydział krajowy uposażył warsztat w różne potrzebne i pomocnicze przyrządy, wydając na to kwotę 1152 zł. 50 ct.

Celem warsztatu naukowego jest ulepszyć wyroby zabawkowe w mieście i na przedmieściach od wieków już istniejące, a chętnych starszych ludzi i chłopców, którzy ukończyli szkołę ludową, wyuczyć wyrabiania różnych zabawek, mających większy pokup w handlu, a później doprowadzić do tego, ażeby te zabawki mogły choć w części wyrugować wyroby zagraniczne. Zarazem warsztat naukowy pośredniczy między sprzedającymi a kupującymi z znacznym zarobkiem dla pracujących.

Po otwarciu warsztatu zapisało się 28 uczniów na pierwszy kurs nauki, z tych kilkunastu uczniów ukończyło kurs ten z dobrym postępem.

Okazało się, że nauka w robieniu zabawek nawet dość trudnych, nie była dla uczni nieprzystępną, bowiem prawie wszyscy już w drugim miesiącu potrafili tak dobrze wyrobić rozmaite przedmioty, że zarząd warsztatu był w możności płacić im już pewną kwotę, a nawet niektórzy z uczniów do końca roku doszli do takiej wprawy, że dziennie zarabiali 30—45 ct.

Za czas od 1 grudnia 1896 do końca sierpnia b. r., wypłacono uczniom za zabawki i sporządzone sprzęty z funduszu krajowego 258 zł. 26 ct., a z funduszu powiatowego 51 zł. 27 ct.

Za ten czas uczniowie wyrobili zabawek i kilka sprzętów dla szkoły za kwotę 442 zł. 44 ct., z tego sprzedano do sklepów lub skredytowano na pewien czas kupcom na kwotę 207 zł. 72 $^{3}/_{4}$ ct., pozostało zarządowi warsztatu do sprzedania jeszcze na kwotę 234 zł. 72 ct, nie wliczając w to nieukończonych 36 garniturów krokietów, wartości 112 zł. 80 ct., a liczydeł wartości 15 zł. 9 ct.

Ażeby zachęcić uczniów, którzy ukończyli kurs i ażeby im dać możność do dalszego zarobkowania w domu, zarząd warsztatu postarał się i zakupił narzędzia pomocnicze na ich własność, a koszta tychże pokrył w części z ich zarobku.

Z dniem 3 sierpnia b. r. Wydział krajowy w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych, uznał tymczasowy warsztat dla zabawek w Jaworowie jako ustalony i zorganizował go w ten sposób, że powołał jako kuratora dla tego warsztatu hr. Szeptyckiego, nauczycielem kierującym zamianowano p. Pawła Prydatkiewicza, a administratorem p. Andrzeja Marenina. W skład komitetu wszedł jako reprezentant wydziału powiatowego ks. kan. Piotr Lewicki; gmina miasta Jaworowa wybrała do komitetu dwóch reprezentantów, a mianowicie burmistrza p. Ferdynanda Paara i p. Mikołaja Masiuka.

W roku bieżącym naukę (kurs) rozpoczęto w szkole dnia 1 września b. r.

Co do poprawienia zabawek, tak w mieście jak i na przedmieściach, zarząd warsztatu poczynił bardzo znaczne zmiany, tak co do formy estetycznej jako też i malowidła.

— **Sławny szachista** Berthold Englisch, zmarł wczoraj w Wiedniu skutkiem udaru mózgowego.

— **Złośliwe psy.** Joanna Jarosiewicz, żona Ignacego, podmajstra murarskiego, przy ul. Dwernickiego zamieszkała, szła z 6-letnim synem Józefem dnia 16 b. m. w południe ulicą Długosza, na której z pod nr. 29 wybiegł wielki czarny pies i ukąsił jej synka w lewą nogę. W niedzielę rano zachorowało to dziecko, a wezwani lekarze orzekli, że z przestrachu dostało zapalenie mózgu, na którą to chorobę dnia dzisiejszego o godzinie pół do 4 rano zmarło. Pies jest własnością murarza Cara, przeciw któremu wdrożono postępowanie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Złoczowie, Platon Sienkiewicz, profesor gimnazyalny.

W Warszawie, Natalia z Wyszkowskich Dygasińska, żona znanego literata i publicysty.

W Paryżu w domu polskim im. św. Kazimierza, Kazimierz Mickiewicz, podporucznik wojsk polskich w r. 1830, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“, urodzony w Bartnikach w Królestwie w r. 1809.

W Amiens w departamencie Somme, Władysław Dobrzański, żołnierz z roku 1831, w 92 roku życia.

W Bry-sur-Marne, Ludwika Antonina z Wasilewskich Duhamel, w 77 roku życia. Ojciec zmarłej odznaczył się w szarży pod Somosierą.

W Lot, Jakób Malinowski, żołnierz z r. 1830, w 89 roku życia.

— **Samobójstwo.** Pomiędzy stacyami Brzuchowice i Zawadów kolei Lwów-Bełzec znaleziono dnia 21 z. m. na torze kolejowym zwłoki człowieka przejechanego przez lokomotywę. Według znalezionej przy zwłokach kartki, był to Franciszek Fiala, szeregowiec 12 pułku obrony krajowej w rezerwie, urodzony 1872 w Wiedniu, przynależny do Trübau w Czechach. Popełnił on samobójstwo, a powodem był brak zatrudnienia i nędza.

— **Nieszczęśliwy wypadek w Zakopanem.** Z Zakopanego donoszą *Nowej Reformie* o nieszczęśliwym wypadku, jaki zdarzył się w Tatrach: Dnia 11 b. m. wyszedł popołudniu na spacer do Czarnego Stawu p. Kazimierz Piotrowski, słuchacz filozofii Uniwersytetu berlińskiego, bawiący tam z ojcem, właścicielem dóbr z Wołynia, dla wypoczynku. Gdy wieczorem około godziny 10 nie powrócił, zaniepokojony ojciec wysłał rano o godzinie 3 kilku górali, a o godzinie 6 sam wybrał się na poszukiwanie. Śladami doszli aż do Zmarzłego; z powodu wielkich śniegów i braku żywności musieli się wrócić napowrót. Tego samego dnia jednak wieczorem wysłano 12 przewodników; we środę rano za tymi znowu ośmiu, — poszukiwania atoli nie przyniosły rezultatu. We czwartek, piątek i sobotę wyszli przewodnicy z psami i powrócili bez rezultatu; w niedzielę rano wyszło około 20 ludzi i znaleziono zwłoki w potoku pod Jaszczurówką. — Jak ślady wskazywały, z powodu dużych śniegów, wybrawszy się bez przewodnika i żywności, będąc silnie zmęczony, i w obec nocy, jakkolwiek księżycowej, chcąc ułatwić sobie powrót, wyszedł od Czarnego Stawu na granie i szczytami doszedł do potoku koło Jaszczurówki, spuścił się na dół i chciał potokiem dotrzeć do Zakopanego. Zmęczony i zgłodniały prawdopodobnie zemdlał i zwłoki znaleziono leżące bez uszkodzeń. Wczoraj w nocy przyniesiono go do kaplicy. Za wyszukanie zwłok naznaczona była nagroda w kwocie 500 rubli.

— **Hojne zapisy.** Salomon Liebling, kupiec i obywatel miasta Krakowa, umierając w dniu 14 b. m. w 55 roku życia, zostawił następujące legata: dom przy ul. Jasnej l. 3, wartości przeszło 30.000 zł., na wieczystą fundacyę dla wychowania i wykształcenia w praktycznej zawodowej pracy biednych i osieroconych dziewcząt w wieku od 12—20 lat; dom przy ul. Zielonej, również wartości 30.000 zł., na fundacyę wieczystą dla żywienia i odziania biednej dziatwy szkolnej, bez różnicy wyznania i płci, z czego rocznie 200 zł. wypłacać należy Towarzystwu leczniczych kolonij wakacyjnych izraelickiej dziatwy szkolnej. Nadto w gotówce spadkobiercy wypłacić mają szpitalowi żydowskiemu 500 zł., szpitalowi św. Ludwika 200 zł., cierpiącym na choroby piersiowe 500 zł., domowi modlitwy izraelitów postępowych 300 zł., do rozdzielenia między ubogich chrześcian miasta Krakowa 200 zł., na ubogich żydowskich 500 zł., dla Stowarzyszenia „Opieki nad żydowskimi rzemieślnikami“ 500 zł., dla domu starców 1000 zł., dla zakładu Józefitów 100 zł., dla weteranów z 1831 roku 100 zł., dla weteranów z r. 1863 również 100 zł., dla Tow. wsparcia biednych uczniów wyznania mojżeszowego 200 zł. i inne drobniejsze kwoty. Ogółem — jak donosi *Czas* — wynosi zapis około 70.000 zł., które stanowią prawie połowę całego majątku zmarłego.

W sobotę zmarł w Warszawie w 78 roku życia ś. p. Edward Czaban, b. kupiec. Zapisał on 5000 rubli na rzecz Towarzystwa osad rolnych. Krąży po Warszawie pogłoska, jakoby zmarły poczynił kirociowe zapisy na cele użyteczności publicznej.

— **Pożary.** Kronika prowincyonalna zanotowała w ostatnich czasach znowu wiele znaczniejszych pożarów w kraju. I tak: w Rosochaczu (Czortków) spłonęły trzy gospodarstwa z zapasami zbożowymi; szkoda 12.000 zł. ubezpieczona. — W Zawodzianach (Tarnobrzeg) pożar zniszczył 5 zagród; szkoda około 2500 zł. nieubezpieczona. — W Mokrzyszowie (Tarnobrzeg) zgorzało 13 obejść, na szkodę przeszło 7000 zł., w części asekurowana. — W Przyszowie (Sanok) spłonął doszczętnie tartak parowy p. Karola Rylskiego z Pielni; szkoda 10.000 zł. ubezpieczona. — W Zubrzy (Lwów) zgorzały 3 zagrody włościańskie, szkoda około 3000 zł. w części ubezpieczona. — W Wierczanach (Stryj) majątku br. Juliana Brunickiego spłonęły zabudowania gospodarcze i wołownia, a z nią i 18 wołów. Szkoda 8000 zł. ubezpieczona. — W Klimkowcach (Zbaraż) padły pastwą pożaru 3 zagrody; szkoda 6500 zł. na 1800 zł. ubezpieczona. — W Neterpińcach (Złoczów) spłonęło 5 obejść; szkoda około 8000 zł. w części ubezpieczona. — Na obszarze dworskim w Miłowaniu (Tłumacz) pożar zrządził szkodę zł. 12.000 zł. — W Mistkowicach (Sambor) zgorzało 6 obejść włościańskich; szkoda około 5000 zł. w znacznej części ubezpieczona. — W Jaryczowie nowym (Lwów) spłonęło 8 gospodarstw: szkoda 3743 zł. w małej części ubezpieczona.

(*b*) **Nauka hygieny w gimnazyach francuskich i czego tam z hygieny uczą.** Znajomość warunków i pielęgnowania zdrowia jest dla każdego człowieka niezbędna. Póki wiadomości hygieniczne nie rozpowszechnią się w szerokich masach ludności, póty nie polepszą się stosunki zdrowotne w społeczeństwach, a chorobliwość i śmiertelność statecznie wzmagać się będą. Dlatego to dzisiaj powszechnie dążą do tego, ażeby już młodzież szkolna zaznajamiała się z zasadami pielęgnowania zdrowia, w wielu też krajach wprowadzono naukę hygieny w zakres nauki szkolnej. — W naszym kraju ostatnia reforma szkół również uwzględniła naukę hygieny w szkołach ludowych i wydziałowych. Wprawdzie nie ma w programach nauk osobnego na to przedmiotu, lecz wiadomości hygieniczne otrzymuje młodzież przy poznawaniu budowy ciała ludzkiego (somatologii), w szkołach niższych na podstawie ustępów w książkach zawartych, w szkołach wyższych na podstawie podręcznika Rostafińskiego „Wiadomości z historyi naturalnej“, w którym pierwszy rozdział, opatrzony dobremi rycinami poświęcony somatologii i hygienie.

W gimnazyach francuskich już przed kilku laty, przy reorganizacyi tych zakładów, wprowadzono kurs nauki hygieny w jednej z klas najwyższych. Tworzy ona integralną część nauk przyrodniczych, a opiera się o anatomię i fizyologię. Plan naukowy przepisuje w hygienie następujące lekcye: woda, powietrze, pokarmy, choroby zakaźne, szczepienia i przepisy sanitarno-policyjne. W rozdziale o wodzie dowiaduje się młodzież o rozpoznawaniu dobroci wody, o użytkowaniu wody źródlanej, rzecznej i studziennej, tudzież o filtrowaniu i destylowaniu. W lekcyi o powietrzu uczy się młodzież, ile potrzeba powietrza dla jednej osoby w mieszkaniu, o wentylacyi i szkodliwości pyłu i innych domieszek powietrznych. Na lekcyach o pożywieniu jest mowa o fałszowaniu pokarmów, o pasorzytach, bakteryach i grzybkach, rozkładających pokarmy, tudzież o zgubnych skutkach gorących napojów. W rozdziale o chorobach zakaźnych omawia się różne choroby zakaźne, ich udzielanie się, desinfekcyi, ochronne szczepienie, profilaktykę i t. d. Osobno jest mowa o wściekliźnie, nosaciźnie, gruźlicy u zwierząt i o udzielaniu się tych chorób ze zwierząt ludziom.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Wincenty Zakrzewski, profesor historyi powszechnej na Uniwersytecie Jagiellońskim i autor całego szeregu rozpraw naukowych pierwszorzędnej wartości, święci dzisiaj ćwierćwiekowy jubileusz pracy zawodowej. Liczni uczniowie cieszącego się powszechną sympatyą profesora, nie mogąc osobiście uczestniczyć w tej pięknej uroczystości, przesyłają mu życzenia, by w zdrowiu i spokoju długo jeszcze pracował z pożytkiem dla nauki a chwałą dla Uniwersytetu.

Mickiewiczowski konkurs *Kuryera Warszawskiego* — jak dotąd stwierdzić można — wydał ilościowo pomyślny rezultat, nadesłano bowiem prac 34. Do oceny tych prac zaprosiła redakcya *Kuryera* panów: Teodora Jeske-Choińskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Maryana Gawalewicza, Jana Karłowicza, Władysława Korotyńskiego, Franciszka Nowodworskiego i Adama Pługa.

Antoni Kątski, fortepianista, brat nieżyjącego skrzypka, dyrektora warszawskiego konserwatoryum muzycznego, od pewnej liczby lat stale przebywający w Ameryce Północnej, odbywa obecnie podróż artystyczną po Syberyi, dążąc do Europy. Otóż otrzymało warszawskie *Słowo* następujący telegram:

Troickosawsk (obwód Zabajkalski), 16 października.

Nestor naszych kompozytorów i pianistów, Antoni Kątski, pomimo 81 roku życia, pełen energii i życia, koncertował na Wschodzie. Obecnie jedzie przez Syberyę do Europy. — Dawał 4 świetne koncerty w Kiachcie. Tutaj powodzenie niesłychane.

(Podpisano) *Talko Hryncewicz.*

przepaść. Miejscowa gazeta opisała wypadek: Młoda dziewczyna, nie zważając na niebezpieczeństwa i pomimo próźb narzeczonego, wbiegła po nad platformę; podczas, gdy młodzieniec się schylał, aby zerwać kwiatek, który ona pragnęła zabrać na pamiątkę, musiała doznać nagłego zawrotu głowy, któremu podlegają istoty nerwowe, a może po prostu się poślizgnęła. Narzeczony usłyszał krzyk i jego ukochanej już nie było. Obecnie, znajduje się w Schweizerhofie, dobrze strzeżony, gdyż obawiają się, aby się nie targnął na swoje życie. Nieustanne osłupienie, w jakiem pozostaje, straszniejsze jest od najokropniejszych wybuchów rozpaczy. Ciało panny M. R. znaleziono zmiażdżone i zmienione nie do poznania na pewnej odległości od wodospadu. Była to osoba znana z korzystnej strony w Neuhausen, gdzie wszyscy jej żałują. Dzień przedtem jeszcze mówiła, że czuje się nadto szczęśliwą; ślub jej miał się odbyć na przyszły tydzień z człowiekiem, którego ubóstwiała; tragiczny wypadek, przerywający ten związek, okrywa żałobą jedną z zaszczytnie znanych rodzin w Małym Laufenburgu. Redaktor gazety dodawał od siebie jeszcze kilka filozoficznych, choć oklepanych nieco frazesów o znikomości szczęścia ludzkiego, ale kładł główny nacisk na jeden punkt, czysto materyalnej natury, będący ostatecznie prawdziwym przedmiotem całego artykułu i przyczyną, dla której został napisany: inna balustrada, wyższa i mocniejsza ma być ustawiona aż do samego szczytu skały, ponieważ obywatelstwo z Neuhausen dbało o to, żeby wejście po nad wodospad nie przedstawiało żadnego niebezpieczeństwa.

(Dokończenie nastąpi).

Munkacsy. Z Bonn donoszą, że stan zdrowia Munkacsego, podług najnowszych wiadomości z zakładu leczniczego, w którym chory malarz przebywa, jest lepszy.

„Marcin Łuba“, znany dramat ludowy Sewera, w sezonie zimowym wystawiony będzie na scenie teatru narodowego w Pradze czeskiej.

Teatr w Kijowie. Z Kijowa donoszą do *Kuryera Warszawskiego*: Jeden z tutejszych przedsiębiorców teatralnych uzyskał pozwolenie na sprowadzenie do Kijowa trupy dramatycznej polskiej. Przedsiębiorca rozpoczął rokowania z p. Dobrzańskim z Warszawy.

Hr. Lew Tołstoj, jak donosi berliński *Lokalanzeiger*, zachorował. Okazała się potrzeba poważnej operacyi.

„Russkoje Obozrenie“ drukuje w zeszycie wrześniowym pracę p. Kraczkowskiego p. t.: „Współpracownicy ks. Czartoryskiego w sprawie organizacyi oświaty publicznej w okręgu naukowym wileńskim“.

W Paryżu umarł w tych dniach powieściopisarz katolicki, Aleksander Besset de Lamothe. Urodzony był w r. 1823. Zmarły pozostawia po sobie długi szereg powieści, z których dwie osnute są na tle powstania roku 1863. Był to człowiek szlachetny i zacny.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz trzeci „Wesele Fonsia“.

We czwartek po raz pierwszy „Kwiat miłości“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W piątek po raz drugi „Kwiat miłości“ operetka w 3 aktach.

W sobotę o godzinie 3 popołudniu jako w wigilię odsłonięcia pomnika Aleksandra hr. Fredry (ojca) uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

Wieczorem o godz. pół do ósmej po raz trzeci „Kwiat miłości“.

W niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu drugie uroczyste przedstawienie z powodu odsłonięcia pomnika Aleksandra hr. Fredry (ojca) „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Wieczorem o godzinie pół do 8 trzecie uroczyste przedstawienie z powodu odsłonięcia pomnika Al. hr. Fredry, „Śluby panieńskie“ komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Ankieta rolnicza.

Lwów, 20 października.

Dzisiaj rozpoczęła w Wydziale krajowym obrady ankieta zwołana przez Wydział krajowy w celu rozpatrzenia bliższego obecnych stosunków rolniczych w kraju naszym.

Jak to stwierdzają zebrane dotąd daty statystyczne, bijąca w oczy zmiana stosunków, a wreszcie głosy interesowanych, — podział własności ziemskiej w kraju naszym przybiera kierunek niepomyślny, zarówno pod względem gospodarczym jak społecznym, prowadzący do rozdrobnienia małej posiadłości włościańskiej i do zaniku średniej własności ziemskiej. — Ankieta według przedłożonego jej kwestyonaryusza ma orzec, jakie przyczyny — oprócz ogólnego położenia ekonomicznego składają się na ten objaw — i jakie środki byłyby wskazane zarówno dla ochrony dziś jeszcze istniejących w odpowiednich obszarach: a) gospodarstw włościańskich, b) średnich majątków ziemskich — jak i dla wytworzenia w przyszłości takich gospodarstw i majątków.

W skład ankiety wchodzą: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, członkowie Wydziału krajowego Antoni Jaxa Chamiec, dr. Józef Wereszczyński, Tadeusz Romanowicz, dr. Sawczak, dr. Hoszard, dalej sześciu członków stałej komisyi rolniczej krajowej Karol Czecz, Stanisław Polanowski, Stanisław hr. Stadnicki, dr. T. Pilat, Mieczysław Onyszkiewicz, St. Homolacs, dalej Tadeusz Fedorowicz i Władysław ks. Sapieha z łona gal. Towarzystwa gospodarskiego, dr. Julian Leo i dr. Jan Hupka z grona krak. Towarzystwa gospodarskiego, dalej prof. dr. Milewski, Antoni Górski, dr. Krzyżanowski, St. Dąmbski, Grzegorz Głuchowski, Bojko, Huryk, Tytus Zajączkowski, Kiwiarowski, prof. Ochenkowski, dr. Tadeusz Skałkowski, dr. Tadeusz Sołowij, radca rząd. Władysław Struszkiewicz, Mikołaj hr. Rey i Brajer.

Z tej liczby zaproszonych nie mogli przybyć pp.: prof. Milewski, Struszkiewicz, prof. Leo, Zajączkowski i Kiwiarowski o czem P. Marszałka zawiadomili.

JE. Marszałek, zagajając zebranie, podziękował obecnym za przybycie, poczem oświadczył, że ankieta zwołaną została na żądanie Sejmu. Marszałek podniósł, że niesłuszne są skargi, jakoby Sejm i Wydział krajowy zachowywały się bezczynnie w obec sprawy agrarnej. Najlepszą na to odpowiedzią jest budżet krajowy, który w wydatkach na melioracye rolne, szkoły rolnicze, kształcenie nauczycieli rolnictwa i t. p. poszedł bardzo daleko. Marszałek zapewnia członków ankiety, że głosy ich, rady i wskazówki trafią na grunt podatny i życzliwy.

W końcu przedkładając kwestyonaryusz, zaznaczył p. Marszałek, że głosowania nad odpowiedziami nie będzie żadnego, a tylko sama dyskusya będzie służyć jako materyał informacyjny do prac ustawodawczych Sejmu krajowego.

W myśl powziętej uchwały wzięto naprzód pod rozprawę pytania:

1. Czy i o ile objaw rozdrobnienia własności włościańskich jest wynikiem: a) znacznego wzrostu ludności wiejskiej, która nie znajduje odpływu do innych zajęć? b) a zarazem wynikiem nieograniczonej wolności i powszechnego zwyczaju dzielenia gruntów tak w drodze dziedziczenia bądź testamentowego, bądź ustawowego, jak w drodze umów między żyjącymi (sprzedaży, zamiany i t. p.)? c) wreszcie wynikiem niezdrowych stosunków kredytowych (trudność i drogość kredytu, wyzysk lichwiarski i t. p.)?

2. Czy i o ile nadmierne rozdrobnienie posiadłości włościańskich równoważonem jest przez skupywanie gruntów i tworzenie z nich posiadłości znaczniejszych ze strony osób: a) należących do stanu włościańskiego, b) z innych warstw ludności?

Wywiązała się obszerna dyskusya. Dr. Krzyżanowski z Krakowa, który przedstawił przyczyny rozdrobnienia, widzi główną we wzroście ludności. Wiele gospodarstw jest już tak rozdrobnionych, że nie są sposobne do racyonalnej uprawy rolnej i hodowli inwentarza, a z drugiej strony ludność nie zna jeszcze ogrodowej uprawy gruntu. — Mowca położył nacisk na konieczność wytworzenia gospodarstw średnich, które byłyby łącznikiem pomiędzy własnością wielką i włościańską.

Prof. dr. Ochenkowski upatrywał główną przyczynę rozdrobnienia gruntów w ogólnie złych stosunkach ekonomicznych i w wielkim wzroście ludności — a nie w normach ustawodawczych.

P. Tad. Fedorowicz zwrócił uwagę na sprawę zarobkowania ludności włościańskiej.

P. Ant. Górski omawiał ogólnie ustawodawstwo agrarne, wymagające reform w wielu kierunkach, odpowiednio do zmienionych stosunków ekonomicznych i społecznych. W zasadzie jest mowca wprost za zakazem dzielenia gruntów.

P. dr. Tadeusz Skałkowski oświadczył się za tem, ażeby ułatwić tworzenie średnich własności włościańskich przez ułatwienia kredytowe dla włościan zamożniejszych, dających odpowiednią gwarancyę, a chcących kupować grunta rozdrobnione.

P. Hupka omawiał stosunki w Galicyi Zachodniej, wskazując między innemi na pieniactwo jako przyczynę rozdrobnienia gruntów włościańskich.

P. Mikołaj Rey zwraca uwagę na trudne warunki wywozu, na „rogatkę wiedeńską“, ubożącą naszego wieśniaka, na brak zarobku i gotówki.

W dalszym toku dyskusya przybiera charakter więcej polemiczny P. Huryk żali się na system szkół ludowych, które nie przygotowują synów włościańskich do zawodów praktycznych, rzemiosł i t. p. Żali się także na podatki i brak kredytu. Trzeba najpierw postarać się o tani kredyt, oświatę, przemysł i fabryki, a potem zastanawiać się nad ograniczeniem podzielności.

P. Dąmbski przyznaje, że dzisiejsze ustawodawstwo daje impuls do rozdrabniania gruntów włościańskich, co jest złem tem większem, że ludność wiejska na ogół biorąc ma tendencyę do skupiania ziemi w jednem ręku.

Prof. Ochenkowski w odpowiedzi mowcom, którzy z nim polemizowali, zaznacza, że jego zdaniem ustawa o podzielności nie jest w gruncie szkodliwą. Gdyby przyjąć dziś za zasadę niepodzielność — nie byłoby to zgodnem ze stosunkami życiowymi ludu naszego.

P. Czecz podnosi brak ruchu przemysłowego. W zachodniej Galicyi, gdzie się ujawnia wpływ sąsiedniego przemysłowego Szląska, łatwiej jest włościaninowi utrzymać nienaruszalność dziedzictwa.

Dr. Krzyżanowski wskazuje na brak komasacyi gruntów, wiadomo bowiem, że grunta skomasowane nie dzielą się tak łatwo jak rozrzucone.

P. Sękowski Stefan zwraca głównie uwagę na niezdrowe stosunki kredytowe włościańskie. Opierając się na danych zebranych przez Bank krajowy wykazuje, że własność mała jest obciążoną 54 milionami długów. Z tych 17 milionów wypożyczone są na 4—8 prc., o reszcie zaś 37 milionów nie ma danych, na jakich warunkach obciążają własność mniejszą. Co najmniej, średnio biorąc, włościanin opłaca 8³/₄ prc. od długów zaciągniętych. Są to stosunki, które gwałtem domagają się organizacyi racyonalnego kredytu.

Prof. dr. Tadeusz Pilat przypomina, że co do stosunków podziału własności ziemskiej, Rząd nakazał już w innych krajach zbieranie dat statystycznych urzędom podatkowym zapomocą t. zw. *Gutbestandsblatt*'ów, o każdej własności, czy to tabularnej czy nietabularnej. Statystyka ta ma być do końca r. 1898 dla innych krajów gotowa. Dla Galicyi polecenia takiego jeszcze nie wydano. Być może jednak, że niebawem zarządzenie takie nastąpi, ale i w takim razie, w obec sił jakiemi nasze urzędy podatkowe rozporządzają, wątpić należy czy prędko statystyka taka będzie gotową. Badania zarządzone przez Wydział krajowy, a prowadzone przez biuro statystyczne będą niezawodnie cennym materyałem dla prac ustawodawczych agrarnych sejmowych.

Przemawiali jeszcze pp. Tadeusz Fedorowicz polemicznie, i Bojko, który wskazywał przykładowo na wielkie przywiązanie ludu naszego do ziemi.

O godz. 2 popołudniu odroczył JE. Marszałek obrady dalsze do godz. 5 popołudniu.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście złożyć podziękowania za tak liczny współudział przy odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok mego najukochańszego męża i okazane z powodu tak bolesnej straty, tak mnie jak i osieroconej rodzinie współczucie, pozwalam sobie w tej drodze przesłać serdeczne „Bóg zapłać“.

Józefa Blaimowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowo zawiązane „Kółka rolnicze“, powstały (z rzędu 1.269 i 1.270) w Łagiewnikach powiat Podgórze i w Czyżykowie powiat Lwów. Założycielem Kółka w Łagiewnikach jest Jan Żyła, gospodarz i wójt w Łagiewnikach. Kółko liczy 12 członków. Członkowie Kółka mają zamiar założyć sklepik chrześciański, a zarząd główny Kółek rolniczych pospieszył z przesłaniem 35 książeczek dla użytku członków Kółka. Założycielami Kółka w Czyżykowie są miejscowi gospodarze; liczy ono 40 członków. Członkowie Kółka uchwalili wnosić wkładki od 2 do 5 zł.; i złożono 164 zł. Kółko to ma zamiar założyć własny sklepik a zarząd główny wysłał 35 książeczek, jako zaczątek do założenia biblioteczki.

Szkoły rolnicze na Bukowinie. W tych dniach odbyło się w Czerniowcach uroczyste otwarcie nowego gmachu krajowej, średniej szkoły rolniczej w Czerniowcach, wzniesionego kosztem 80.000 zł. W czasie uroczystości przemawiali: imieniem kraju członek Wydziału krajowego br. Mustatza, prezydent kraju hr. Goess i dyrektor zakładu p. Bayer. Czerniowiecka *Gazeta Polska* wyraża życzenie, ażeby budowa nowego gmachu nowe wniosła życie do tej szkoły. Dotychczas bowiem, mimo ćwierćwiekowego istnienia, tylko kilkunastu uczniów tej szkoły poświęciło się rolnictwu i na tem polu chleb znalazło. Wydaje się, jakoby jedynym celem zapisywania się na ten, trzechletni kurs agronomiczny było zdobycie prawa służby jednorocznej. Uzyskawszy je, poświęcają się uczniowie innym zawodom, jak: poczcie, skarbowości, handlowi etc. Liczebnie natomiast szkoła nie wydaje się źle. W r. 1896/7 było ogółem 95 słuchaczów, a między tymi: 58 Niemców (28 żydów), 20 Polaków, 9 Rumunów i 8 Rusinów.

Równocześnie w obecności inspektora kultury krajowej, radcy rządu br. Schwartz-Meillerna otwarto w Kocmaniu na Bukowinie, krajową niższą szkołę rolniczą z językiem wykładowym ruskim, w niedzielę zaś 17 b. m. otwartą będzie taka sama szkoła w Radowcach, z językiem wykładowym rumuńskim.

Robotnicy rolni. Pierwsza sekcya Towarzystwa rolniczego w Wiedniu zajmowała się przed kilku dniami sprawą służby i robotników rolniczych i powierzyła komisyi, złożonej z pięciu członków, opracowanie nowego regulaminu dla służby. W obszernej rezolucyi przedstawiła sekcya środki umożliwiające odpowiednie podwyższenie płac dla służby rolniczej i robotników rolniczych, a to przez uzyskanie wyższych cen dla krajowych produktów za pomocą usunięcia zagranicznych konkurencyj i kapitalistycznego wyzysku; dalej przez niewciąganie rolniczych robotników do fabrycznego przemysłu, przez kształcenie służby rolniczej w odpowiednich zakładach wychowawczych, zakładanie kolonij rolnych robotniczych z tych prowincyj, w których panuje przeludnienie, przez podniesienie ducha religijnego, usunięcie ze szkół ludowych socyalno-demokratycznych wpływów i energiczne zarządzenia przeciwko wszelkim usiłowaniom podburzania robotników rolniczych w duchu agrarno-socyalistycznym.

Chmiel. Z głównego ogniska handlu chmielem w Niemczech południowych, z Norymbergii, donoszą w dalszym ciągu o zastoju w handlu i bezustannej zniżce cen. Na ostatnim targu płacono za dobry towar miejscowy od 40—50 marek, za wyborowy chmiel wirtemberski od 60—85 marek, za wyborowy polski od 80—87 marek, za wyborowy czeski od 85—98 marek. Sprzedano ogółem w ubiegłym tygodniu 5000 bel. Z Saazu (w Czechach) donoszą o zastoju w handlu i spadku cen. Na sobotnim targu płacono za wyborowy towar od 77—91 zł. W Burgundyi tegoroczny sprzęt chmielu odznacza się wyborową jakością; producenci skarżą się jednak na brak popytu i niskie ceny; eksporterzy płacą obecnie w Dijon 44—50 franków za 50 kilogramów. I w Anglii nie ożywił się dotąd handel chmielem; producenci bowiem, zwłaszcza będący w posiadaniu lepszego towaru, oczekując zwyżki cen, wstrzymują się z zawieraniem tranzakcyj; konsumenci zaś nie chcą się zgodzić na cokolwiek znaczniejsze ustępstwa. Na głównym rynku angielskim w Manchester sprzedano w ubiegłą sobotę 668 bel, w ubiegłym tygodniu 2.550 bel, a w całym dotychczasowym sezonie 10.102 bele. Okazuje się obecnie, że sprzęt tegoroczny chmielu w Anglii nie wypadł tak pomyślnie, jak sądzono w pierwszej chwili. Podług ostatnich wiadomości, nadchodzących z New-Yorku, w handlu chmielem na rynkach Stanów Zjednoczonych panuje zupełny nieledwie zastój, głównie z powodu opornej podstawy plantatorów, którzy domagają się cen wyższych, niż je płacić zamyślają konsumenci.

Losy Jo-sziv. Na ostatniem ciągnieniu losów *Jo-sziv* w d. 15 b. m. padła główna wygrana 18.000 zł. na seryę 39 nr. 59, a po 1000 zł. wygrały: serya 485 nr. 24 i serya 5048 nr. 68. Po 500 zł. wygrały: serya 1897 nr. 16 i serya 3514 nr. 33. Po 100 zł. wygrały: s. 2421 nr. 20, s. 2646 nr. 8, s. 4201 nr. 17, s. 6963 nr. 77 i s. 7324 nr. 70. Po 25 zł. wygrały: s. 970 nr. 75, s. 1454 nr. 41, s. 1606 nr. 12, s. 2723 nr. 42.781 nr. 10, s. 4107 nr. 84, s. 5612 nr. 79, s. 6705 nr. 66, s. 6984 nr. 97, s. 7421 nr. 64.

Wystawa paryska 1900 r. Dzienniki petersburskie utrzymują, że przyszła wystawa paryska nie będzie podzielona według państw, lecz podług rodzajów wytwórczości. Niezależnie atoli od tej zasady państwu rossyjskiemu udzielono kilku osobnych pawilonów.

Błota poleskie. Według informacyj *Birż Wied.*, roboty nad osuszaniem Polesia obejmą w r. p. przestrzeń 60.000 dziesięcin, ku czemu potrzebna będzie kanalizacya błot tamtejszych na przestrzeni około 186 wiorst.

Kalendarzyk rybacki. W październiku nie wolno łowić łososi i pstrągów tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·60 do 11·65, loco Ołomuniec 11·— do 11·10, loco Berno-Wiedeń 11·15 do 11·25, na listopad loco Aussig 11·65 do 11·70, cukier w kostkach prima 37·— do 37·25, secunda 36·75 do 37·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·50 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przezroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 października, pszenica 11·— do 11·75 zł., żyto 7·50 do 7·80, jęczmień browarny 5·— do 7·—, jęczmień pastewny 6·— do 7·—, owies 6·60 do 6·85, rzepak 12·— do 13·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, bób —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, bobik —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara

do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę w południe na Zamku w Budzie deputacyę hołdowniczą miasta Budapesztu, która przybyła złożyć Najj. Panu podziękowanie stolicy Węgier za wyznaczenie funduszu na wzniesienie na placach Budapesztu szeregu pomników dla osób zasłużonych w historyi Węgier. Na przemowę burmistrza Markusa, który przewodniczył deputacyi, odpowiedział Najj. Pan, dając wyraz radości, że naród węgierski zrozumiał ojcowskie intencye Monarchy, i że okazał przez to, że on także żywi podobne uczucia dla Najj. Pana. Monarcha zapewnił również miasto Budapeszt o Swej łasce i serdecznych dla niego uczuciach.

Według *Budapester Corr.* dotychczasowy ambasador francuski przy Najw. Dworze, p. Lozé wręczy jutro dnia 21 października na uroczystej audyencyi na zamku w Budzie swoje pismo odwołujące. Z tego powodu odbędzie się tam obiad dworski.

Zapowiedziane na wczoraj wieczór posiedzenie komisyi budżetowej, nie odbyło się z powodu, że wieczorem musiano odbywać dalszy ciąg posiedzenia pełnej Izby posłów.

O poniedziałkowem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy pisze *Fremdenblatt*: Na posiedzeniu tem omawiano i także ułożono taktyczne postępowanie prawicy w Izbie. Po dwugodzinnej obecności opuścił P. Prezydent Ministrów hr. Badeni zgromadzenie, które roztrząsało następnie wewnętrzne sprawy partyjne.

Reichswehr donosi, iż to posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy trwało trzy godziny. O przebiegu posiedzenia postanowiono zachować zupełną tajemnicę. Utrzymują, iż na posiedzeniu omawiano taktykę, jaką ma zachować większość w obec obstrukcyi. Parlamentarny sprawozdawca tego dziennika dowiaduje się, iż na posiedzeniu tem roztrząsano kwestye taktyczne. Przyszło także do ostrych rozpraw z powodu niedyskrecyi, jakiej się dopuszczono przez ogłoszenie sprawozdań o poprzednich obradach konferencyi. Co do kwestyj taktycznych zapadły postanowienia, których rezultat okaże się na najbliższych posiedzeniach Izby.

Politik wreszcie donosi o tem posiedzeniu: P. Prezydent gabinetu hr. Badeni brał udział w posiedzeniu tylko podczas obrad nad taktyką i programem prac. Po oddaleniu się hr. Badeniego, postanowiono żądania poszczególnych grup prawicy rozważyć według krajów. Rozpoczęto od dezyderatów południowych Słowian. Na następnem posiedzeniu przyjdą do głosu Słoweńcy, Rusini, a dalej Czesi. Obrady mają się toczyć w szybkiem tempie.

Baron Dipauli odbywa dalej narady z mężami zaufania lewicy. W sobotę i wczoraj konferował z Bärnreitherem i Stuergkiem.

Na wniosek dep. Danielaka, dla ochrony honoru klubu, wykluczony został dep. Szajer z klubu zwolenników ks. Stojałowskiego na dwa do trzech miesięcy, w tym celu, aby się poprawił. Powodem wykluczenia jest wystąpienie Szajera na ostatniem zgromadzeniu socyalistycznem w Wiedniu; p. Szajer miał przybyć na to zgromadzenie w stanie nietrzeźwym.

Prof. Kaizl, po dłuższej nieobecności z powodu choroby, powrócił już do Izby posłów.

Półurzędowy *Nemzet* zaprzecza doniesieniu dzienników opozycyjnych, jakoby między P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim a prezesem gab. węgierskiego bar. Banffym miało przyjść do skutku porozumienie, na podstawie którego prowizoryum ugodowe zostałoby zawarte na mocy §. 14 ustaw zasadniczych, t. j. drogą rozporządzenia cesarskiego.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że nominacya br. Marschalla, ambasadorem niemieckim w Konstantynopolu w miejsce przenoszącego się do Kwirynału br. Saurmy-Jeltsch jest rzeczą dokonaną.

Kryminalny komisarz Tausch znany ze słynnego procesu, powrócił z urlopu do Berlina i ma stanowczo usunąć się ze służby.

Sobranie bułgarskie zwołane zostało na 27 b. m. Książę Ferdynand powraca dziś do Sofii.

Wczoraj odbyło się w Konstantynopolu wspólne posiedzenie tureckich i greckich pełnomocników, delegowanych do zawarcia ostatecznego pokoju. Posiedzenie to było czysto formalne; postanowiono co tydzień odbywać trzy posiedzenia — w poniedziałki, czwartki i soboty. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. — Drugim tureckim pełnomocnikiem mianowany prezydent Izby rachunkowej Hassan Femi pasza a adjunktem generalny sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Nusri bej. — Ambasady angielska, niemiecka i rossyjska wysłały już swych wojskowych *attachés* do Tessalii, gdzie mają być obecni przy powrocie ludności miejscowej, która uciekła przed najazdem tureckim do innych prowincyi greckich.

Dzienniki ateńskie, będące organami znanej organizacyi „Ethnike Hetairia" umieszczają artykuły gwałtownie napadające na dynastyę, pod pozorem, że między królem a generałem Smoleńskim istnieją poważne różnice zapatrywań i że król znajduje się pod wpływem kamarylli dworskiej.

Prasa grecka omawia żywo fakt, że cesarz Wilhelm niemiecki nadał swej siostrze, małżonce następcy tronu greckiego, księżnej Zofii, order Ludwiki za zasługi położone około pielęgnowania rannych w czasie wojny grecko-tureckiej. Radykalne dzienniki rzucają się z tego powodu na Niemcy i na ich władcę, i proponują aby spalić deklaracyę publicznie. Umiarkowane widzą w tym kroku cesarza niemieckiego chęć złożenia dowodu, że stanowisko, jakie zajmował on i Niemcy w czasie ostatnich wypadków spowodowane było wyłącznie tylko względami natury politycznej.

Według depesz z Rzymu, król Humbert zgodził się na nominacyę barona Saurma-Jeltsch, na niemieckiego ambasadora w Rzymie.

Rada ministrów włoskich miała już powziąć ostateczne postanowienia co do spraw kolonialnych. — Ma być utworzony dyrektoryat kolonialny z generałem Sani na czele, który będzie zarazem senatorem. Gabinet Rudiniego zdecydowany jest prowadzić nowe rokowania z Menelikiem, aby otrzymać pod względem wojskowym bezpieczną granicę, a mianowicie Mareb-Belesa-Muna. Według *Corriere della Sera* zamierzone są także nowe próby kolonizacyjne.

Termin podróży króla Leopolda do państwa Kongo ustanowiono na początek wiosny roku przyszłego. Król odkupił od sułtana marokańskiego kawał wybrzeża gdzie urządzone będzie sanatoryum dla urzędników państwa Kongo.

Wczoraj zgromadził się na nową sesyę parlament francuski. Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych miało przebieg zupełnie spokojny. Przedyskutowano porządek prac nowej sesyi. Na wniosek Gobleta, a za zgodą p. Meline uchwalono postawić wniosek o restytucyę skrutynium za pomocą list, na porządku dziennym przed budżetem. Prezes gabinetu Meline oświadczył, iż kwestyę tę należy koniecznie doprowadzić do rozstrzygnięcia. Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się w sobotę i poświęcone ma być dyskusyi nad interpelacyami.

Senat po załatwieniu zwykłych formalności odroczył się do piątku.

Z Barcelony donoszą, że wszystkie osoby podejrzane o propagandę anarchistyczną, nie zawikłane jednak w żaden proces, wypuszczono na wolność.

Portugalski poseł w Madrycie hr. de Macedo mianowany został ministrem spraw zagranicznych w Portugalii.

Według wiadomości ze Skutari, ma tam panować między mahometanami z powodu ponownego znieważenia meczetu w miejscowości Miete koło Skutari, wielkie wzburzenie, które daje powód do obaw o utrzymanie spokoju publicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 października. (*Z Izby dep.*) Wczorajsze posiedzenie Izby rozpoczęło się od trzech imiennych głosowań. Ostatnie z nich wykazało brak kompletu, niezbędnego do powzięcia jakichkolwiek uchwał, p. Prezydent zawiesił więc posiedzenie do wieczora.

Posiedzenie wieczorne Izby rozpoczęło się o $6^{1}/_{4}$. Dep. Wolf uskarżał się na sposób zwołania wieczornego posiedzenia. Lewica domagała się całego szeregu imiennych głosowań, przyczem przyszło do żywych starć pomiędzy prezydyum Izby a lewicą.

O godzinie 1 po północy, po trzynastu imiennych głosowaniach odpowiedział wiceprezydent Izby, Dawid Abrahamowicz, na postawioną przez niemieckich liberałów interpelacyę, w sprawie sprostowania protokołu stenograficznego, oraz oświadczył, że przystępuje do porządku dziennego.

Na to podniosły się z lewicy krzyki: Myśmy się zapisali do głosu w sprawie formalnej! lecz Wiceprezydent nie zwracając na to uwagi, udzielił głosu dep. Heroldowi w sprawie na porządku dziennym stojącego oskarżenia Ministrów. Teraz powstał ogromny hałas na lewicy; deputowani uderzają deszczułkami z pulpitów o ławki, członkowie prawicy usiłują im w tem przeszkodzić, powstaje ogromne zamięszanie i tłok. Prezydent Kathrein objąwszy przewodnictwo, przerwał posiedzenie wśród gorących oklasków ze strony lewicy. Po kwadransowej przerwie zjawił się Prezydent Kathrein w sali i zapowiedział dalszą przerwę posiedzenia do godziny 11 rano dnia dzisiejszego.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze nocne posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się wśród naprężonej atmosfery; lewica postanowiła nie dopuścić na tem posiedzeniu do przejścia do porządku dziennego, stawiając ciągle formalne wnioski. Obstrukcyę rozpoczął p. Wolf skargą na to, że zwołano posiedzenie nocne, poczem 13 razy zażądała lewica głosowania imiennego, co znaczyło odczytać 13 razy po 425 nazwisk. Trwało to do pół do 1 w nocy, pomimo to tak na prawicy, jak i na lewicy posłowie licznie zgromadzeni, szczególniej ławki polskie pełne; sekretarze czytający ciągle nazwiska w końcu prawie zupełnie ochrypli; Prezydent Kathrein, który prezydował przez większą część nocy, najspokojniej wszystkie te wnioski głosowania imiennego przyjmował i poddawał pod głosowanie; po północy objął kierownictwo Wiceprezydent Abrahamowicz.

Postanowił on zakończyć tę obstrukcyę i przejść do porządku dziennego. Lewicy nie było to na rękę, kiedy więc p. Abrahamowicz dał głos dep. Heroldowi do porządku dziennego, przesłyszał zapewne, że Funke pierwej żądał głosu w sprawie formalnej, skutkiem tego powstał ogromny tumult na lewicy, zaczęto tam bić pięściami w pulpity. Czech Krumbholtz chciał wyrwać jednemu z lewicy deszczułkę z pulpitu, między nim a innymi rozpoczęło się szamotanie a wszystko wśród ogromnego hałasu. Prezydent Kathrein ukazuje się na trybunie i wśród brawa lewicy oświadcza, że przerywa posiedzenie, ażeby się poinformować o co chodzi. Po 10 minutach zjawia się napowrót i odracza posiedzenie do rana. Po posiedzeniu odbył konferencyę komitet wykonawczy prawicy.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. pryw.*). Jako epizod wczorajszego posiedzenia nocnego wypada podnieść, że posłowie z lewicy grozili Wiceprezydentowi Abrahamowiczowi pięściami; jeden z posłów lewicy rzucił na stół Wiceprezydenta tekę, w którą był oprawiony porządek dzienny.

Przed dep. Heroldem byli zapisani do głosu: dep. Funke, Winkowski i Jarosiewicz, o czem Wiceprezydent Abrahamowicz nie wiedział, dając głos dep. Heroldowi. To spowodowało ową scenę.

Wiedeń, 20 października. Prezydent dr. Kathrein otworzył dzisiaj przedpołudniem przerwane w nocy posiedzenie, wyrażając najgłębsze ubolewanie, że przeoczenie Wiceprezydenta Abrahamowicza doprowadziło do tak burzliwych scen. Nie należało występować z groźbami przeciw p. Abrahamowiczowi; tego rodzaju sceny kwestyonują w ogóle cały parmentaryzm, a obniżają powagę Izby, sprowadzają ją do najniższego poziomu. Prezydent odpiera zarzut, jakoby posłowie nie byli na czas zawiadomieni o wczorajszem posiedzeniu wieczornem i wskazuje na potwierdzenia posłów o odebranem zawiadomieniu. Gdy Prezydent odstąpił przewodnictwo Wiceprezydentowi Abrahamowiczowi, zapomniał mu powiedzieć, że już trzej posłowie zapisali się do głosu w sprawie formalnej. Prezydent prosi posłów, ażeby zaniechali tego rodzaju opłakanych scen, które przedewszystkiem dotykają Prezydenta a jego położenie nadzwyczaj utrudniają. Jeżeli wydarzy się jakie przeoczenie, niechaj posłowie nie sądzą, że dzieje się to rozmyślnie. (Objawy zgody).

Dep. Herold oświadcza, że przez udzielenie mu wczoraj głosu uzyskał on nieodwołalne prawo przemawiania, — ponieważ jednak okazało się, że przed nim zgłosiło się trzech mowców, oraz, że przed dalszą rozprawą nad oskarżeniem PP. Ministrów znajdował się na porządku dziennym wybór do komisyi, przeto w interesie sprawy zgadza się on na to, ażeby wspomniani mowcy naprzód byli dopuszczeni do głosu, naturalnie pod tym warunkiem, że w dyskusyi nad oskarżeniem PP. Ministrów poseł znowu głos otrzyma. (Żywe oklaski z lewicy).

Dep. Funke wskazuje, że wiceprezydent Abrahamowicz nie wyjaśnił powodów, dla których nie poddał pod głosowanie wniosku mowcy, aby P. Prezydent Ministrów był obecny podczas obrad w Izbie. Mowca wywodzi, że wniosek jego był formalnie uzasadniony. Postępowanie to jest niesłuszne; mowca prosi o odpowiedź.

Wiceprezydent Abrahamowicz w odpowiedzi swej wskazuje na postanowienia regulaminu Izby, które mu wprost zabraniały poddawać wniosek dep. Funkego pod głosowanie. Mowca mówi dalej.

Wiedeń, 20 października. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę radcy ministeryalnego, Gustawa Gerstla, na generalnego inspektora austryackich kolei państwowych.

Wiedeń, 20 października. P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, udał się dzisiaj popołudniu, w towarzystwie radcy sekcyjnego, Mereya, do Budapesztu.

Ateny, 20 października. Włoski komisarz dla kontroli finansów, Bodio, przybył tutaj. Komisya dla oznaczenia granic między Turcyą a Grecyą udała się do Volo.

Madryt, 20 października. Marszałek Blanco wylądował wczoraj na Kubę.

Konstantynopol, 20 października. Dobrze poinformowane koła twierdzą, że wiadomość o zawarciu między Turcyą a Bułgaryą traktatu zaczepno-odpornego jest zupełnie bezpodstawna.

Dziennik *Ikdam* podnosi, że skoro już raz Bułgarya zostaje pod zwierzchnictwem Turcyi, samo się przez się rozumie, że między nią a rządem tureckim związek pewien istnieć musi.

Konstantynopol, 20 października. Jakkolwiek beraty bułgarskie nie są jeszcze wydane, zarządca prawosławnego biskupstwa w Ueskuebie, Firmilianos, przybył onegdaj do Ueskueb w skutek usilnego nalegania tutejszej ambasady rossyjskiej. Na to zamknięto w Ueskueb bułgarskie cerkwie i szkoły, aby okazać protest Bułgarów macedońskich przeciw wcześniejszemu przyjazdowi Firmilianosa, który miał przybyć dopiero po wydaniu beratów bułgarskich. Klucze od cerkwi oddano walemu. — W skutek tego Porta wezwała egzarchę bułgarskiego, ażeby gminie bułgarskiej w Ueskueb doradzał wstrzymać się od wszelkich nieprzyjacielskich kroków w obec nowego zarządcy biskupstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 października 1897, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 351·65, Akcye kolei państwowej 333 65. Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 83·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 223 50 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 75 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 80. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80 —, Alpine 128·25 Usposobienie słabe.

Wiedeń, 19 października 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 128 80, Węgierskie akcye kredytowe 386·50, Akcye anglo-austryackie 164·—, Akcye banku Union 292·—, Akcye kolei południowej 83 25 Losy tureckie 61 40, Akcye kolei państwowej 334·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 60, Akcye tytoniowe 149 75, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 40, Akcye kolei Ebental 260 —, Akcye banku dla krajów koronnych 223 50 4-procentowa węgierska renta złota 121·75. Akcye banku związkowego 252·—, Rubel papierowy 1·27·62, Węgierska renta papierowa 99 65, Kredytowe ziemski 452·—, Kredyty 352·50. Rimamurania 257·—. Usposobienie bez transakcyi.

Giełda zagraniczna, dnia 19 październ. 1897 r. godzina 5 minut —. **Paryż:** 3-prc. renta 103·02, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin:** ruble rossyjskie 216·40, Akcye kredytowe 221·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·10, Lombardy 35·80. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 19 październ. 1897 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 18·50 do 18 80 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 11·98 do 12 — zł. **Berlin:** przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 43·10 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 62·40 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Machek
przeprowadził się na Akademicką obok kasyna mieszczańskiego l. 11. 1334

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów
Kantor wymiany
c. k. uprzyw. 495
Galic. akc. Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 października 1897

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Łastawiecki z Lipnik, Dr. Z. Korotkiewicz, K. Rassocki i W. Anczyc z Krakowa, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, A. Kern i H. Langhaus z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Rey z Przyborowa, St. hr. Jabłonowski z Popowiec, M. Osiecimski z Krakowa, K. Czecz de Lindenwald z Bierzanowa, Dr. J. Howorka z Tłumacza.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu) przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezo Laborcza (Pesztu). Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl. Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Korosmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna. Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Köromözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec. Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów). Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 października 1897.

	płacą walutą zł.	płacą walutą ct.	żądają austr. zł.	żądają austr. ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	50	215	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	90	98	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	60	97	3
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	48	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	80	127	80
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.20	102.40
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	161.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.90	144.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.
„ „ 1864 po 100 zł.	190.20	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.—	154.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.85	102.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121.15
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	254.75	256.75
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.75	214.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.—	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99 —	100 —
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.6
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.60	99.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4½	140.—	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	155 —	155.75
„ „ „ za 50 zł.	155.—	155.75
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	97.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.85	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor 4 prc.	98 —	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.70	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	60.95	61.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 20 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	99 —	99.40
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	98.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor	96.40	97 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.10	110.10
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.5
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.20	98.20
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolej em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 —	99.80
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.25	199.25
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 —
Palffy 40 zł. mk.	59.—	60.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18.75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.50	10.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.—
Salma 40 zł. mk.	73.—	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	79.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	46.—	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	163.65	164.15
Peszt. banku handl. 500 zł.	1405.—	1410.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.—	353.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.—	386.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	748.—	753.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	392.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	233.55	233.85
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	292.—	293.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	133.75
Zivnostenska banka 100	130.—	130.25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3390.—	3400.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	334.75	335.25
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	212.25	213.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	446 —	448 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	280.—	281.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	128 —	129.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	714.—	716.—
Schodnicy 500 kor.	590.—	595.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail tow kop. węgla 70 zł.	165.25	166 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	59.—
London za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.80
Paryż za 100 fran.	47.47.5	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45.17.5
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42.5	47.60
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.9[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	[illegible]
Ruble	1.27.25	1.27.[illegible]

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy
4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajowa — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej
Sokal i Lilien
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 736 (8398 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na koszt i stratę umowy niedotrzymującego licytacyjnego nabywcy Anczla Jäger celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 748 zł. 50 ct. z pn. relicytacyę realności wyk. hip. 115 ks. gr. gminy kat. Trembowla objętej dłużników Leiby i Gitli małż. Goldstein własnej w dniu 15 listopada 1897 o 11 godz. rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Wyciąg tabularny, akt opisania przynależności i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard.

Trembowla, 27 lipca 1897.

L. 20103 (8342 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

Dnia 4 listopada 1897 odbędzie się w lokalu urzędowym tejże Dyrekcyi od godz. 9 rano do 12 w południe publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której prawo poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wyszczególnionych najwięcej ofiarującemu wydzierżawionem zostanie a to albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat 1898, 1899, i 1900 albo na bezwarunkowy przeciąg jednego roku 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900.

Biorący udział w licytacyi mają złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty które najpóźniej do godz. 9 rano dnia 4 listopada 1897 do rąk c. k. Dyrektora samborskiego okręgu wnieść należy mają również zawierać wadyum powyższej wysokości.

Dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązani są w myśl ust. krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. pr. kraj. Nr. 33 pobierać na rachunek Wydziału krajowego 30% dodatek krajowy do państwowego podatku spożywczego i uiszczać za prawo poboru tego dodatku 30% czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież szczegółowy wykaz miejscowości do poszczególnionych okręgów dzierżawnych należących przejrzeć można w c. k. Dyrekcyach okręgów skarbowych w Samborze, Przemyślu Lwowie, Stanisławowie i Sanoku, we wszystkich komisaryatach c. k. straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, we wszytkich c. k. Starostwach tego okręgu, tudzież we wszystkich Magistratach i u wszystkich Zwierzchności gminnych miast i miasteczek samborskiego okręgu skarbowego.

WYKAZ

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot wydzierżawienia	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Licytacya odbędzie się
			złr.	ct.	złr.	ct	
1	Sambor	Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	14160	—	1416	—	Dnia 4 listopada 1897 o godzinie 9 rano.
2	Łąka-Wołoszcza	dtto	441	—	45	—	
3	Starasól	dtto	3870	—	387	—	
4	Rudki	dtto	1920	—	192	—	
5	Podbuż	dtto	720	12	73	—	
6	Łomna	dtto	280	—	28	—	
7	Łomna	od wina	14	—	1	40	
8	Stare miasto	od mięsa	3775	—	378	—	
9	Stare miasto	od wina	180	—	18	—	
10	Skole	od mięsa	4909	—	490	—	
11	Skole	od wina	800	—	80	—	
12	Turka	od mięsa	3512	—	351	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Sambor, dnia 9 października 1897.

L. 19492 (8404 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Podskładownia tytoniu w Narajowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Podskładownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do głównej składowni tytoniowej w Brzeżanach i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 29 trafikantów tytoniowych w różnych miejscowościach.

W ciągu roku od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 16.745 zł. 11 ct., względnie w wadze 9547 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 401 zł. 28 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 110 zł. 47 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1·5 procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 600 zł. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się twerzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarkowych I instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 17 listopada 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 100 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Brzeżany, dnia 13 października 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 4537 (8213 —3)

W dniach 23 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Stefana Capa pod l. k. 4 w Rozborzu okrągłym położonej, wyk. hip. l. 9 księgi grunt. gminy kat. Rozbórz okrągły objętej na rzecz Izaaka Lindenbauma pto 65 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1950 zł., wadyum 195 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, dnia 6 października 1897.

L. 10032 (8401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie egzekucyjnej Bukowińskiego ziemskiego kredytowego Zakładu w Czerniowcach przeciw Mendlowi Bergman pto 1683 zł. 38 ct ogłasza przymusową licytacyę realności wyk, hip. 30, 447, 448, 453, 496, 533, 542, 543 i 546 ks. gr. gm. Rudniki objętych w dniach 16 września 1897 i 18 października 1897 każdym razem o 10 godzinie rano w tut. Zabudowaniu z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową, a na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania należytości, leżą w tus. Registraturze do przeglądu.

Cena wywołania realności wyk. hip. 30 wynosi 30 zł., wadyum 3 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 447 wynosi 305 zł., wadyum 30 zł. 50 ct.,

cena wywołania realności wyk. hip. 448 wynosi 750 zł., wadyum 75 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 453 wynosi 1090 zł., wadyum 109 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 496 wynosi 270 zł., wadyum 27 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 533 wznosi 260 zł., wadyum 26 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 542 wynosi 530 zł., wadyum 53 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 543 wynosi 240 zł., wadyum 24 zł.,

cena wywołania realności wyk. hip. 546 wynosi 125 zł., wadyum 12 zł. 50 ct.

Zabłotów, 20 sierpnia 1897.

L. 5167 (8218 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Niemczyńskiego w sumie 510 zł. z pn. odbędzie się w dniach 23 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod N. k. 157/a w Gilowicach wedle whl. 374 w 2/4 częściach lwh. 376, w 4/17 częściach, whl. 377, w 4/16 częściach lwh. 379 w 2/8 częściach ks. gr. gm. kat. Gilowice dłużników Jana i Agnieszki Wnętrzaków własnej.

Cena wowołania 1281 zł.

Wadyum 130 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiono c. k. notaryusza Stanisława Krókowskiego w Slemieniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 2 sierpnia 1897.

L. 11706 (7998 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż Mojżesza Leidera własnych 1/12 części ciała hipotecznego lw. 310 i 1/6 części ciała hipotecznego lw. 311 gminy Radziechów.

Cena wywołania 34 zł. $83\frac{1}{2}$ ct, wadyum 3 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Chaima, Salamona, Jakóba, Scheindli, Jetty i Maryem Leiderów, oraz niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 sierpnia 1897.

L. 6607 (8072 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Jezierskiego w kwocie 50 zł. w. a. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/5 części realności pod l. k. 149 w Strzyżowie położona whl. 55 dla gm. kat. Strzyżów objęta do Chaji z Goldmanów Unger należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 listopada 1897 i 28 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 64 zł. w. a., poniżej tórej w terminie pierwszym 1/5 część realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 4 września 1897.

L. 4111 (8372 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Talmuda w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 664, 1/5 części z połowy czyli 1/10 części realności whl. 665 i 1/5 z 1/4 części czyli 1/20 części realności whl. 666 ks. gr. gm kat. Dynów objętych dłużnika Mateusza Kędzierskiego po Janie własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października i 30 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz Józef Narajewski.

Wadyum wynosi 3 zł. 76 ct.

Dynów, 11 września 1897.

L. 6695 (8374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 4 listopada 1897 niżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 759 gminy Dobrotwór Borucha Loudon własnej na rzecz Heleny hr. Mier pto 600 zł z pn.

Cena wywołania 320 zł., wadyum 32 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem notaryusza Mokrzyckiego.

Dnia 1 września 1897.

L. 3869 (8370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Petra Antoniów w kwocie 150 złr. w. a. zpn odbędzie się dnia 25 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Teodora Matijów po Iwanie false Fecka Maćko vel Kupka własnej tj. 2/3 części wyk. hip. l. 78 gminy katastralnej Osławica objętej

Wadyum 60 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28 kwietnia 1897 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermanna z Bukowska.

Bukowsko dnia 30 czerwca 1897.

L. 5639 (8368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 450 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Abrahama Binika w tutejszym Sądzie sprzedaż 11/70 części posiadłosci l. w. h. 156 gm. k. Smolnik objętej, dłużnika Semka Jawelskiego własnej w dwoch terminach mianowicie dnia 28 października 1897 i dnia 18 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński.

Wadyum wynosi 35 złr. 20 kr. w. a.

Baligród, 11 września 1897.

L. 5539 (8397 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 12 zł. 76 ct w. a. z pn. jawny przymusowy przetarg realności wyk. hip. 14 ks. gr. gm. kat. Słobódka strusowska objętej dłużnika Markusa Mester własnej na dniu 4 listopada 1897 i 9 grudnia 1897 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 600 zł., a wadyum 60 zł.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Józef Blaustein.

Trembowla, 7 sierpnia 1897.

L. 7072 (8376 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iz celem zaspokojenia wierzytelności 20 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Pietrzykowskiego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 1/6 części posiadłości whl. 141 gm. kat. Izdebnik objętej, dłużnika Walentego Łuczaka własnej, w dwoch terminach, mianowicie dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 każdym razem o 10 rano

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono p. dr. Tadeusza Bresiewicza adwokata w Kalwaryi

Cena wywołania wynosi 21 zł. 66 ct, a wadyum 2 zł. 20 ct.

Kalwarya, 2 września 1897.

L. 27510 (8145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 249 ks. gr. gminy kat Skrzyszów dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna powyższej realności do Tekli Barnasiowej w jednej połowie a do Jędrzeja Barnasia w drugiej połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 17 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2497 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 125 zł

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Tarnów, dnia 30 września 1897.

K. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

(Abth. 13, Nr. 1667 von 1897).

Kundmachung.

Das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium beabsichtigt die in dem angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben Folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger (Firmen) berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser Zweifel steht. Firmen, welche bereits Mitglieder der Heeres-Lieferungs-Consortien sind, werden jedoch bei dieser Concurrenz nicht berücksichtigt.

Die offerierten Gegenstände müssen unbedingt im Inlande aus inländischem Material erzeugt werden.

Bei Erstehern aus den Ländern der ungarischen Krone müssen die zu liefernden Artikel und das zu denselben erforderliche Material — das letztere, soweit dasselbe in der erforderlichen Menge und Qualität zur Erzeugung mustermässiger Sorten, sowie auch zum gleichen oder billigeren Preise als ausserhalb Ungarns erlangbar — in jenen Ländern selbst erzeugt werden.

II. Die Offerenten, welche der Heeresverwaltung nicht bereits aus früheren Lieferungen bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1. Rücksichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen:

Die Handels- und Gewerbekammern in deren Bezirk die Firmen etabliert sind.

2. Bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind:

Die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Die Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1. Der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma);
2. der Geschäftszweig und der Wohnort;
3. die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militär-Behörde (im vorliegenden Falle das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium);
4. der Offert-Einreichungstermin, und
5. die Lieferungsgegenstände und deren Quantität genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann dem Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände, und zwar kann es auf das Gesammtquantum der einzelnen Gegenstände oder auf einen beliebigen Theil derselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf zur Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen was gefordert wird anzusehen ist, geliefert werden. Sorten, von welchen mehrere Grössen normiert sind, und von welchen der Bedarf nach den einzelnen Grössengattungen im angefügten Verzeichnisse nicht speciell angegeben ist, müssen nach den vorgeschriebenen Grössengattungsprocenten geliefert werden.

Die Offerenten auf Unterhosen aus gewirktem Baumwollstoffe haben Muster solcher Hosen in zwei Grössengattungen gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch von demselben abgesondert, vorzulegen. Die 1. Grössengattung hat eine Länge von 112 cm., die 2. eine Länge von 104 cm. zu besitzen. Die betreffenden Muster müssen der Emballage den Namen des Offerenten und den Zweck der Sendung deutlich ersehen lassen.

Es steht den Unternehmern frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern (mit Ausnahme der Hosen aus gewirktem Baumwollstoff) an die genannten Montur-Depots sich zu wenden, welche ermächtigt wurden, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu verabfolgen.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch 15 Procent Regiespesen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1898 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1898 zur Abstattung gelangt.

Die Heeresverwaltung behält sich ausdrücklich vor, das angebotene Lieferungsquantum eventuell zu verringern oder aber dasselbe eventuell bis zur Hälfte zu erhöhen.

Eine solche Mehrbestellung kann auch während des Jahres 1898 jederzeit stattfinden, in welch letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern, und es gelten für denselben die gleichen Preise und Ursprungsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formulare zu verfassen ist, ist das Montur-Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes, dann der Lieferungstermin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungsvergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in ein anderes, oder auch in mehrere Montur-Depots, auf seine Kosten und Gefahr, zu bewirken.

Dem Lieferanten wird übrigens gestattet, die Gegenstände bei dem seinem Etablissement nächstgelegenen Montur-Depot visitieren zu lassen und sodann gegebenenfalls, auf seine Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Depots zu übersenden. Die Pelzsorten sind jedoch an die betreffenden Montur-Depot direct abzuliefern.

Für jene Eisenbahn-Frachtsendungen an die Montur-Depots, welche nach anstandslos erfolgter Visitierung von den Montur-Depots übernommen werden, ist den Lieferanten die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege eingeräumt, wozu den Lieferanten auf den betreffenden Frachtbriefen seitens der Montur-Depots bestätigt wird, dass die Sendung in das Eigenthum des Militär-Ärars übergegangen ist.

VII. Offerieren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie im Offerte ausdrücklich zu erklären:

1. dass sie sich verpflichten, für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen solidarisch zu haften, und

2. wer in ihrem Namen in diesem Lieferungsgeschäfte mit der Heeresverwaltung zu verkehren bevollmächtigt ist.

Ein solches gemeinschaftliches Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit den Vor- und Zunamen zu unterschreiben.

VIII. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von fünf (5) Procent des Wertes, welcher nach den für die offerierten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer der an den Amtssitzen der Corps-Intendanzen befindlichen Militär-Cassen (Zahlstellen) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, oder in zum Cautionserlage geeigneten Wertpapieren geleistet werden.

IX. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere) in dem Offerte zu erwähnen.

Der von der Militär-Casse (-Zahlstelle) über das erlegte Vadium ausgefolgte Depositenschein ist gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls gesiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertierten Offerte und Depositenscheine auch nicht zusammen in ein gemeinsames drittes Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungstermines an die betreffende Militär-Casse (-Zahlstelle) sich zu wenden.

X. Die Offerte, welche — bei der Heeresverwaltung nicht bekannten Unternehmern — mit den im Punkte II erwähnten Bescheiden der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise der politischen Behörde über das Ansuchen um Ausstellung eines Solidität- und Leistungsfähigkeitszeugnisses belegt sein müssen, dann die gleichzeitig, jedoch abgesondert einzusendenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 22 November 1897, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotokoll des Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministeriums einzulangen.

XI. Die in der Form eines Vertragsentwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen, bei den im Punkte IV angeführten Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie, beim Handels-Museum zu Budapest und beim ungarischen Landes-Industrieverein zu Budapest eingesehen werden.

XII. Die Unternehmer haben im Offerte zu erklären:

1. dass sie die Lieferungs- und Contracktsbedingungen eingesehen und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner

2. dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchem dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informiert haben.

XIII. Enthält ein Offert in Ziffern und in Buchstaben verschiedene Preisangaben, so sind die in Buchstaben angesetzten Preise massgebend.

Das Offert ist für den Unternehmer vom Momemte der Überreichung, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktrittbefugnisses, dann der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XIV. Die Heeresverwaltung behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten vor.

Bei sonst gleichen Bedingungen wird Offerenten, welche die angebotenen Artikel selbst erzeugen (Producenten) vor den Händlern der Vorzug eingeräumt.

Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringierung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificierung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificierte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem und demselben Offerte enthaltenen Anboten auf verschiedene Artikel nur eines oder mehrere derselben angenommen werden sollten, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XV. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificierten Genehmigung der Anbote, das erlegte Vadium auf den mit zehn Procent des Lieferwertes bemessenen Betrag der Vertragscaution zu ergänzen und den schriftlichen Vertrag, von welchen ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt das ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung modificiert genehmigte Offert, in Verbindung mit dem zur gegenwärtigen Kundmachung gehörigen Vertragsentwurfe die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Wien, am 4 October 1897.

Formular zum Offert.

An
das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium.

50 kr. Stempel

OFFERT.

Ich N. N, wohnhaft zu . . . . . . in . . . . . . erkläre hiemit nachbenannte Gegenstände an das k. und k. Montur-Depot zu . . . . . . , in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen vertragsmässig liefern zu wollen.

Quantum		Benennung der angebotenen Gegenstände	Preis für		Preis in Ziffern fl.	kr	Preis in Buchstaben fl.	kr	Liefertermin
	Stück		ein	Stück					1/4 bis Ende März, 1/4 bis Ende Mai, 1/4 bis Ende Juli, 1/4 bis Ende September 1898
	Garnitur		eine	Garnitur					
	2c.		2c.	2c.					

Ich bestätige:

1. Dass ich die vom Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium unter Abth. 13. Nr. 1667 von 1897 ausgefertigten Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe,

ferner:

2. dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informiert habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden). welches dem Lieferungswerte von . . . . fl. . . . kr. entspricht, und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Casse (-Zahlstelle) zu N. erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Ansuchen um Ausstellung eines Solidität- und Leistungsfähigkeitszeugnisses liegt zu.

N. . . . . . am . . . . 1897.

Eigenhändige Unterschrift [Vor- und Zuname] des Offerenten, beziehungsweise handelsgerichtlich protokollierte Firmazeichnung.

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium
in
WIEN.

Offert des N. N. zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abth. 13. Nr. 1667 von 1897.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium
in
WIEN.

Depositenschein über . . . . . . fl. . . . kr. (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abth. 13. Nr. 1667 von 1898.

Verzeichnis der zu liefernden Gegenstände.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
70	Garnituren	Pelzfutter } zu Dragoner-Pelzen (in Fellen zusammengesetzt)	1 Garnitur
1260	„	Pelzkragen und Ärmelbesätze } zu Dragoner-Pelzen	„
390	„	„ „ „ } zu Pelz-Uhlanken	„
110	„	Pelzfutter } zu Pelz-Uhlanken	„
810	„	Attila-Pelzbräme	„
400	„	„ Pelzfutter	„
21640	Stück	adjustierte Infanterie-Csako ohne Sturmband, ohne Adler u. ohne Rosen	1 Stück
3450	„	adjustierte Jägerhüte, ohne Sturmband, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	„
6810	„	Fez mit Quasten	„
510	„	Fez ohne Quasten	„
190	„	kaisergelbe } Uhlanen Czapka mit Schuppenbändern, ohne Adler, ohne Rosshaarbusch (Das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
230	„	dunkelgrüne } Uhlanen Czapka	„
340	„	krapprothe } Uhlanen Czapka	„
60	„	dunkelblaue } Uhlanen Czapka	„
130	„	lichtblaue } Uhlanen Czapka	„
690	„	krapprothe } adjustierte Husaren-Csako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung (Das Egalisierungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
720	„	weisse } Husaren-Csako	„
260	„	dunkelblaue } Husaren-Csako	„
140	„	lichtblaue } Husaren-Csako	„
610	„	aschgraue } Husaren-Csako	„
670	„	Helme mit Schuppenbändern u. Adler für Dragoner	„
120	„	Unterofficiere	„
1130	„	Schirmeinfassungen } zu Dragonerhelmen	„
920	„	Kammdecken } zu Dragonerhelmen	„
470	„	Kammschienen } zu Dragonerhelmen	„
1400	„	Adler } zu Dragonerhelmen	„
1000	Paar	Seitengabeln } zu Dragonerhelmen	1 Paar
1220	„	adjustierte Schuppenbänder } zu Dragonerhelmen	„
700	Stück	Adler ohne Nr. } zu Uhlanen Czapka	1 Stück
300	Paar	adjustierte Schuppenbänder } zu Uhlanen Czapka	1 Paar
200	Stück	Schirmeinfassungen } zu Uhlanen Czapka	1 Stück
300	„	Rosshaarbuschkettchen } zu Uhlanen Czapka	„
19600	„	Adler zum Infanterie-Csako	„
3500	„	„ ohne Nr. zum Czako für Feldartillerie	„
1840	„	„ mit Nr. zu Husaren-Csako	„
19900	„	Rosen zu Infanterie-Csako	„
2670	„	„ zu Husaren- „	„
6500	„	Ziffern oder Buchstaben aus Packfong	„
4500	„	Panzerkettchen mit Löwenköpfen	„
1700	„	Jägerhut Embleme mit Nr	„
600	„	„ „ Adler	„
36000	„	Patronenhälter	„
920	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
3200	„	Cavallerie-Schützen Abzeichen	„
770	„	metallene Arbeitsauszeichnungen	„
30500	„	Leibriemen-Schliessen	„
2000	„	Messingkapsel zu Legitimationsblättern	„
4800	„	schwarze } Rosshaarbusche mit Rosen, für Artillerie	„
140	„	rothe } Rosshaarbusche mit Rosen, für Artillerie	„
4850	„	schwarze } Rosshaarbusche für Husaren	„
80	„	rothe } Rosshaarbusche für Husaren	„
2100	„	schwarze } Rosshaarbusche mit Rosen für Uhlanen	„
20	„	rothe } Rosshaarbusche mit Rosen für Uhlanen	„
3500	„	Federbüsche für Jägerhüte	„
7770	„	Sturmbänder mit Schnallen zum Csako für Infanterie	„
680700	„	grosse } glatte gelbe Metallknöpfe	1 Dutzend
264300	„	kleine } glatte gelbe Metallknöpfe	„
633500	„	grosse } glatte weisse Metallknöpfe	„
262400	„	kleine } glatte weisse Metallknöpfe	„
182200	„	grosse } gelbe Metall-Knöpfe mit Nummern	„
75400	„	kleine } gelbe Metall-Knöpfe mit Nummern	„
87500	„	grosse } gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
7500	„	kleine } gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	„
62700	„	grosse } weisse Metalknöpfe für Uhlanen	„
7800	„	kleine } weisse Metalknöpfe für Uhlanen	„
28300	„	gelbe } Metalloliven für Husaren Attila	„
31900	„	weisse } Metalloliven für Husaren Attila	„
199800	„	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
100	„	gelbe } Halsbinden ohne Tuchlappen	„
33600	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
39400	„	Wollhandschuhe mit Zwilchbesatz	„
5200	Meter	Csako-Borten für Feldwebel	1 Meter
6900	„	„ „ „ Corporale	„
330	„	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide, mit Vorstoss	„
12700	„	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide ohne Vorstoss	„
10800	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	„
10940	„	Armstreifen für Officiersdiener	„
50	„	Borten zu Säbelkuppeln für Unterofficiere des militär georaphischen Institutes	„
2270	Garnituren	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
7080	„	Anhängschnüre zu Pelzröcken und Pelz-Uhlanken schwarzgelbe	„
4570	„	„ „ lichtblaue	„
6130	Stück	Achselschlingen zu Pelzröcken	1 Stück
6400	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
36300	„	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	„
51200	„	vierkantige Attila Schnüre	„
2200	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
350	„	Revolver-Anhängschnüre ohne Federhaken	„
1800	„	Vormeister Umhängschnüre	„
17600	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
3750	„	grasgrüne „	„
1340	„	dunkelgrüne Steuermannsabzeichen	„
42000	„	Attila-Röschen	1 Dutzend
2700	„	Fransen zu Pelz Uhlanken	1 Stück
5530	„	Schnurverzierungen zu Husaren Czako	„
3560	„	Jägerhutschnüre	„
43200	Garnituren	blaugraue } Mantelschlingen	1 Garnitur
5000	„	braune } Mantelschlingen	„
26200	Stück	Infanterie Portépée	1 Stück
9900	„	Cavallerie-Portépée mit Lederbesatz	„
1300	Paar	unverzinnte Steigbügel	1 Paar
900	Stück	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
860	„	unverzinnte Kinketen ohne Haken	„
1000	„	unverzinnte rechts- } seitige Kinnkettenhaken	„
1500	„	unverzinnte links- } seitige Kinnkettenhaken	„
3300	„	unverzinnte Knebeltrensen	„
2150	„	„ Stallhafter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	„

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
8600	Stück	Striegel ohne Handriemen	1 Stück
1750	„	Wasserkannen*)	„
8800	„	Kochgeschirre á 2 Mann ohne Deckelschale für Infanterie*)	„
550	„	Kochgeschirre á 2 Mann für Cavallerie*)	„
9750		Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirr*)	„
81400	„	Esschalen sammt Deckel*)	„
1300	„	Zugslaternen mit Tragbolzen zum 8m. Repetier-Gewehr	„
5100	„	Zugslaternen mit Tragring	„
430	„	Kaffee-Portionenbecher	„
410	„	adjustierte Schraubentrommeln aus Aluminium ohne Schlägel	„
2350	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
6200	Stück	Trommel-Felle	1 Stück
240	„	Trommel-Wickelreife zur Messing-Trommel	„
3330	„	Trommel-Saiten	„
440	„	Trommel-Schlägel Doppelhülsen von Messing	„
1730	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
170	„	Bataillons „ „ „	„
300	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
6200	„	Futterstricke	„
12050	„	Handschützer zum Repetiergewehr	„
33600	Meter	Schagatgurten zu Patronentornister	1 Meter
190	Stück	Traggurten zu Kochgeschirren a 5 Mann	1 Stück
4010	„	Pferdefussfesseln	„
5270	„	Tränkeimer	„
1670	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
17650	„	Pferdekardätschen ohne Handriemen	„
3600	Garnituren	Sattelsitzleder in rothen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
500	Stück	Sättel mit Stahlzwiesel mit festen Seitenblättern 1 Grössengattung (nicht lackiert)	1 Stück
710	„	„ 2 „	„
970	„	„ 3 „	„
690	„	„ 4 „	„
400	„	„ 5 „	„
50	„	vordere Stahlzwiesel (nicht lakiert) zum Sättel mit festen Seitenblättern u. zw. zu Sätteln der 1 u. 2 Grössengattung	„
60	„	vordere „ 3 „	„
40	„	vordere „ 4 u. 5 „	„
60	„	hintere „ 1 u. 5 „	„
60	„	hintere „ 3 4 u. 5 „	„
50	„	rechts- seitige Vorder-Glieder zum Sattel mit beweglichen Seitenblättern	„
50	„	links- seitige Vorder-Glieder	„
45	„	rechts- seitige Mittel-Glieder	„
55	„	links- seitige Mittel-Glieder	„
4	„	vordere Zwieseln	„
45	„	hintere Zwieseln	„
1200	Meter	Strupfenbänder zu Stiefeln und Csizmen	1 Meter
25 1000	Stück	eiserne Sohlennägel	1000 Stück
6500	Paar	neuartige Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
5100	Stück	schwarzlackierte Rollschnallen mit Dorn kleinere } zum Tornister M. 1888	1 Stück
2900	„	„ grössere } zum Tornister M. 1888	„
3000	„	schwarzlakierte viereckige Ringe zur Infnt.-Patrontasche	„
1100	„	„ Ringe } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
2400	„	„ Doppelknöpfe } zum Tornister-Traggerüst M. 1888	„
30	„	Einhängbaken zur Säbelkuppel für Mannschaft der reitenden Batterien	„
2400	„	schwarzlackierte Spannkloben } zum Patronen-Tornister	„
3500	„	Ersatzfederhaken } zum Patronen-Tornister	„
12400	„	Zuschrauben } zum Spannkloben des Patronentornisters	„
12400	„	Flachöhr mit Schraubenmutter } zum Spannkloben des Patronentornisters	„
11200	„	Leisten } zum Spannkloben des Patronentornisters	„
19800	„	verzinnte Tornister-Nadeln	„
8800	Paar	Dragoner } Sporen sammt Schrauben	1 Paar
5700	„	Husaren } Sporen sammt Schrauben	„
270	Stück	fertige Kappen } aus graumelierten Halina für Kerkersträflinge	1 Stück
90	„	fertige Kaputröcke	„
330	„	fertige Leibel mit Aermeln	„
460	„	fertige Winterhosen ohne Springeisen	„
30	„	fertige Winterhosen mit Springeisen	„
620	„	Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoff (für Kerkersträflinge)	„
56300	„	Leibel } aus gewirktem Baumwollstoff (der 2 Grössengattung)	„
19000	„	Unterhosen } aus gewirktem Baumwollstoff je zur Hälfte nach 1 u. 2 Grös.	„
24600	Garnituren	Rohrplattenstoff-Einsätze**) zum Kalbfell-Tornister M. 1888	1 Garnitur
40800	„	Rohrplattenstoff-Einsätze**) zum Patronen-Tornister	„
90	„	Rohrplattenstoff-Einsätze**) zum Schriften- „	„
370	„	Rohrplattenstoff-Einsätze**) zum Werzkzeug- „	„
1400	Stück	Unterofficiers-Brieftaschen	1 Stück

*) Werden vor dem Verzinnen im Etablissement des Erzeugers von Organen der betreffenden Montur-Depots visitiert.

**) Das für diesen Artikel erwirkte Privilegium ist nunmehr erloschen.

L. 7869 (8175 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1/2 realności lwh. 17, 4/32 części realności lwh. 158 i 1/96 części realności lwh. 185 ks. gr. gm. Bielany objętych Józefa Drabka własnych w sądzie w dwóch terminach 22 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 708 zł. 61 ct za 1/2 realności lwh. 17, 65 zł. 76 ct za 4/32 części realności lwh 158 i 9 zł 96 ct. za 1/96 części realności lwh. 185.

Wadya wynoszą: realności lwh. 17, 71 zł, 4/32 części realności 158 7 zł. i 1/96 części realnosci lwh 185 1 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono notaryusza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne, można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 21 września 1897.

L. 9547 (8238 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Kazimierza Krzyżanowskiego przeciw Euzebii hr. Łosiowej peto 3000 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 22 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 50 w Dębnikach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 39789 zł. 32 ct.

Wadyum 3979 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 29 sierpnia 1897.

L. 5400 (8337 3—3)

W dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Eisberta w Pruchniku mieście położonej wyk. hip. l. 152 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej na rzecz Salamona Abenda pto 117 zł 59 ct.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się pana Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, dnia 5 października 1897.

L. 4074 (8407 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się: I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych 1. Krystynopol, 2. Kulików, 3. Mosty wielkie, 4. Rawa, 5. Żółkiew, tudzież II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Uhnów na przeciąg czasu 3 lat t. j. od dnia 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 pod następującymi warunkami:

1 Licytacya przedsięweźmie się dnia 8 listopada 1897 o godzinie 10 przedpołudniem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie.

3. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi do 7 listopada 1897, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Liczba porząd.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierżawnego	Licytacya odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden zł.	ct.	Wadyum wynosi zł.
1	Podatek konsumcyjny od mięsa	Krystynopol	W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi dnia 8 listopada 1897 o godz. 10 przedpoł.	1850	—	185
2		Kulików		2058	60	206
3		Mosty wielkie		2226	20	223
4		Rawa ruska		11052	—	1105
5		Żółkiew		6635	24	664
1	Podatek konsumcyjny od wina	Uhnów		52	—	6

Oferty konkretalne są wykluczone. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach straży skarbow.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 13 października 1897.

L. 8192 (8415 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Banku kraj. król. Galic. i Lodomeryi kwoty 8 zł. 93 ct., 25 zł. 82 ct., 25 zł. 80 ct., 25 zł. 72 ct., 190 zł. 62 ct. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Dominika Zdrzałki, Jana Chojnackiego, Henryka Junga i Pauliny Głowackiej należacej realności whl. 538, 67, 715, 772 ks. gr. gm. Przemyślany na 520 zł., 376 zł., 50 zł. i 100 zł. ocenionych w dniu 24 października 1897 i 24 listopada 1897 każdym razem o 10 godz. rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 14 sierpnia 1897.

L. 2618 (8414 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Rak przeciw Iwasiowi Stebelskiemu o 35 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. Majnicz objętej Iwasia Stebelskiego własnej w dniach 10 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o 10 godz. przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania wynosi 78 zł. 31 ct. a. w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nie nastąpi.

Wadyum 7 zł. 84 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. Sądzie.

Łąka, 11 sierpnia 1897.

L. 21308 (8410 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Henci vel Chanci Kimmel w kwocie 103 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali senatu cywilnego w dnich 18 listopada 18"7 i 16 grudnia 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części realności whl. gminy Stanisławów, własność dłużnika Jakóba Leiby Lichtenberga stanowiącej, a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 325 zł. 01 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 22 zł. 51 ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisani licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 sierpnia 1890 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. Emila Komarnickiego ze substytucyą adw. dr. Horodyńskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 4 września 1897.

L. 87978 (8461 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 4 listolistopada 1897 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego 12601 zł. 23 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w mymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmywała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 października 1897.

L. 11066 (8412 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 46 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 131 w Dolinie położonej dłużnika Józefa Babija syna Jana własnej.

Cena wywołania 967 zł.

Wadyum 96 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 5 października 1897.

L. 2668 (8380 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1550 zł. i 1550 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 22 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 241 ks. gr. gminy Żegiestów i posiadłości lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Andrzejówka Juliana Krynickiego własnych z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 80400 zł.

Wadyum 8040 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 21 czerwca 1897.

L. 1194 (8429 1—2)

PFERDE - LICITATION.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots in Drohowyże werden am 2 November l. J. um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte die Kastraten: Przedświt, englisch Halbblut, Braun, 6 jährig, 173 cm. hoch und Dahoman, orient. Halbblut, Rapp, 13 jährig, 171 cm. hoch gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 18 October 1897.

Konkursa.

L. 4161 (8354 2—3)

KONKURS

Magistrat krol. miasta Żołkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza** magistratu z płacą roczną 1200 zł., dwoma kwinkweniami i prawem do emerytury.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku odpowiedniej służby, nastąpić może stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 21 maja 1891 l. 67 Dz. u. kr. wykazać:

1. ukończenie 8 klas gimnazyalnych;
2. złożenie egzaminu dojrzałości;
3. odbycie praktyki konceptowej w dziale administracyjnym przy jednym z magistratów;
4. świadectwo z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego;
5. pełnoletność.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszego Magistratu najpóźniej do dnia 15 grudnia 1897.

Magistrat król. miasta

Żółkiew, 16 października 1897.

L. 62150 (8351 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie kilka stypendyów po sto (100) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Krakowskiem lub księstwa Szląskiego, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też urodzonych na Szląsku austryackim, a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 listopada b. r. za pośrednictwem przełożonej Władzy szkolnej do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 8 października 1897.

L. 61893 (8352 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1897.

L 58906 (8420 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po 100 zł. w. a. rocznie a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n „stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych czyli tak zwanych normalnych.)

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, przemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukonczenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 8 października 1897.

L. 59136 (8421 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z zapisu Wnej Teofili z Bilińskich Englowej o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla młodzieży ubogiej pochodzenia polskiego obrządku rzymsko lub grecko katolickiego uczęszczającej do szkół publicznych średnich lub wyższych z dobrym postępem w naukach.

Pierwszeństwo przed innymi mają Bilińscy herbu Sas, przydomku Tarasowicze, a pomiędzy tymi krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie śp. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowskiego. Kandydaci z tych rodzin mogą korzystać z niniejszej fundacyi już jako uczniowie szkół początkowych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego uczęszczają na naukę, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne; potomkowie rodzin dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni również załączyć dowody wykazujące ich przynależność do tych rodzin.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1897.

L. 62148 (8422 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Tomasza Saramy o rocznych 120 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów narodowości polskiej bez różnicy wyznania, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) a wykazujących przynajmniej dobry postęp w naukach i brak środków utrzymania.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami służy krewnym ś. p. fundatora, posiadającym powyższe warunki.

Między kandydatami, nienależącymi do rodziny ś. p. fundatora pierwszeństwo mają uczniowie prawdziwie wzorowi i ubodzy.

Na stypendystach niniejszej fundacyi cięży moralny obowiązek przykładania się prywatnie do nauki historyi polskiej i literatury ojczystej.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie jeżeliby kandydat odwoływał się do pokrewieństwa z ś. p. fundatorem także dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 października 1897.

L. 62286 (8423 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł., a ewentualnie jedno o rocznych 157 zł. 50 ct. w. a. dla synów mieszczan lwowskich (stypendya te zostaną nadane dopiero od II półrocza bieżącego roku szkolnego), wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży nieszlacheckiego pochodzenia.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. w. a. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. w. a. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 8 października 1897.

L. 4037 (8349 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest opróżniona posada radcy sądu krajowego w VII randze.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w przepisanej drodze wnieść do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie najdalej do 6 listopada 1897.

W Krakowie, dnia 14 października 1897.

L. 85387 (8346 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Martynowie nowym w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 120 zł. za posłańca pieszego codziennie do Bukaczowiec i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 b. m. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 października 1897.

Upadłości.

(8419 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Anny Korn z dnia 14 października 1897 odbędzie się w Kołomyi licytacya wszystkich towarów do tejże masy należących, wraz z urządzeniem sklepowem i domowem, teraz jeszcze wartość szacunkową około 7500 zł. przedstawiającą w drodze ofertowej.

Pisemne oferty wnieść można do 27 października 1897 do godziny 12 przedpołudniem u podpisanego zawiadowcy masy, a do oferty dołączone być ma wadyum w kwocie 100 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, zastrzega sobie jednak wydział dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Towary sprzedane zostają ryczałtem, a masa nie ręczy ani za jakość ani za wartość tychże.

Dalsze warunki licytacyjne, przejrzane być mogą u podpisanego zawiadowcy masy.

Kołomyja, 14 października 1897.

Mayer Piper
zawiadowca masy krydalnej Anny Korn.

L. 100 (8336 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Józefa Hellera, że do likwidacyi zgłoszonych po terminie likwidacyjnym pretensyj odbędzie się w mojem biórze termin dnia 22 października 1897 o godz. 11 przedpoł.

Nadwórna, dnia 15 lipca 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 9424 (8326 3—3)

Nazar Babij z Doliny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Profym Derij z Doliny.

C. k Sąd powiatowy.

Czortków, 3 sierpnia 1897.

L 6772 (8333 3—3)

Kęcki Sąd powiatowy ogłasza, iż Jędrzej i Rozalia małżonków Luranców z Osieka z powodu pijaństwa za niewłasnowolnych uznano.

Kuratorem ustanowiono Jana Luranca z Osieka.

Kęty, 17 sierpnia 1897.

L. 6544 (8334 3—3)

Zofia Gawin z Czątkowic uznana marnotrawną. Kuratorem jej Izydor Bararnik z Czątkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 27 września 1897.

L 8215 (8300 3—3)

Wincenty Studziński z Halicza został oddany pod kuratelę z powodu pijaństwa. Jego kuratorem jest Jędrzej Besztyga z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 29 sierpnia 1897.

L. 1098 (8299 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu uznaje z mocy upoważnienia c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 6 marca 1897 l. 3708 Michała Bilińskiego marnotrawcą.

Kurator Wasyl Wasyłyk z Podhajczyk

Gwoździec, 13 marca 1897.

L. 6468 (8296 3—3)

Zawieszona nad Dmytrem Iwańczukiem z Leszczkowa kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 7131 (8295 3—3)

Naścia Nazar z Chłopiatyna uznana umysłowo niedołężna.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycia Jacyszyna z Chłopiatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 27 sierpnia 1897.

L. 542 (8294 3—3)

W miejsce Antoniego Hryńkowa ustanowiono Fedka Kłymczaka z Piwowszczyzny kuratorem marnotrawcy Filipa Bryla z Piwowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 23 stycznia 1897.

L. 1945 (8274 3—3)

Oznajmia się, że Katarzynę Kurzeja córkę Tomasza z Zadnieszówki uznano za umysłowo chorą i kuratorem tejże Ludwika Kurzeja z Zadnieszówki ustanowiono.

Skałat, 2 kwietnia 1897.

L. 8572 (8360 1—3)

Orzeczona tut. sąd. uchwałą z dnia 17 kwietnia 1897 l. 3178 kuratela nad umysłowo chorym Sacherem Maudlem z Nowego Sącza 38 lat liczącym handlarzem zboża, została uchwałą z dniem 2 października 1897 l. 8572 uchyloną.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 2 października 1897.

L. 9047 (8399 1—3)

Iwan Szustykiewicz z Uhnowa za marnotrawnego uznany. Michał Szustykiewicz kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 18 września 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20588 (8025 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Borucha Brechera kupca w Stanisławowie że na prośbę Paula Salomona kupca w Berlinie wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 344 marek niem. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratowi tutejszemu adwokatowi Emilowi Komarnickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnę do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów 28 sierpnia 1897.

L. 37932 (7969 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juliusza Warzyckiego i Jana Pawickiego, że przeciw nim wniesło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 18 sierpnia 1897 l. 35733 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 320 złr. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 sierpnia 1897 l. 35733 doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi Adwokatowi dr. Janowi Szaflarskiemu ze substytucyą adwokata dr. Kulczyńskiego w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 7 września 1897.

L 54551 (8076 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Jan i Karolina małżonkowie Karasińscy przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Gallowi względnie tegoż z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom i ich prawonabywcom pod dniem 26 sierpnia 1897, do l. 44551 wnieśli pozew o uznanie że prawo najmu kamieniołomu w obszarze 200 kw. s. prawo hipoteki do czynszu dzierżawnego w kwocie 200 złr. m. kon. z góry zapłaconego, prawo dalszej dzierżawy tego gruntu za takim samym czynszem oraz prawo hipoteki dla obowiązku Maryanny Pyzio niewynajmowania tego gruntu nikomu innemu w celu wydobywania kamienia na rzecz Samuela Gall na podstawie kontraktu najmu z dnia 28 grudnia 1843 w stanie biernym realności pod l. k. 262 2/4 lit. A obecnie 1064 2/4 we Lwowie wyk. hip. l. 1015/II. objętej Jana i Karoliny Karasińskich własnej, wedle c. poz. 2 tudzież w poz 4, 17, 19, 20, 22, 30, 31, 32, 33 i 34 jako na karcie głównej łącznej hipoteki zaintabulowane, zgasło przez przedawnienie wskutek czego c. k. Sąd krajowy we Lwowie wyznaczając 90-dniowy termin do wniesienia obrony do zastępowania pozwanych tutejszego adw. dr. Zinsa z substytucyą adw. dr. Rozmarina kuratorem, ustanowiła z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem wzywa się pozwanych, aby potrzebne tytuły prawem ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 11 września 1897.

L. 6004 (8038 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kamienieckiego w sprawie tabularnej o wydzielenie z whl. 20 księgi gruntowej gminy Lipowiec parc. gr. 1085 i innych kuratorem Tymka Hawryszkiewicza z Lipowca wzywając kuranda, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił.

Lubaczów, 18 czerwca 1896.

L. 5886 (8037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Midera, że przyznaną dla niego uchwałę z 21 października 1896 l. 11460 dozwalającą wpisu praw własności ciał hipotecznych wykazami l. 223 i 334 ks. gr. gm. Lisiejamy objętych, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 lipca 1897.

L. 13510 (8036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie w sprawie spadkowej ś. p. Antoniego Kowalskiego zmarłego w Lubaczowie dnia 18 maja 1892 wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu Juliana Kowalskiego i Józefę Kowalską, by w ciągu jednego roku bądź sami, bądź przez kuratora dr. Szłapę adwokata w Lubaczowie zgłosili się do powyższego spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1895.

L 4873 (7994 3—3)

Mikulińiecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Petrunkę Furman z Ludwikówki, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 9 marca 1896 l. 1852 ustanowiono kuratora Andrzeja Bablaec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 13 lipca 1897.

L. 3729 (8110 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Antoninę z Kopaczyńskich Nedej a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż w celu doręczenia jej tus. uchwały z 24 czerwca 1896, l. 4369 wydanej w sprawie spadkowej po ś. p. Ignacym Kopaczyńskim, tudzież celem zastępywania jej względnie jej spadkobierców na jej koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem tutejszy adw. dr. p. Schüssel ustanowionym został.

Wzywa się przeto Antonę Nedej, a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu odnośne wnioski postawili.

Brzeżany, 22 maja 1897.

L. 45176 (8074 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Jadwigę Pressen, że zmarła we Lwowie 5 lutego 1890 Ida z Pressenów Marek pozostawiła dla niej legat 100 w tus. depozycie przechowany.

Dla strzeżenia jej praw na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Piątkowski we Lwowie ustanowiony.

Lwów, 9. września 1897.

L. 1154 (8108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Buratyńskiego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 marca 1896, l. 3153 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Maksyma Pulaka z Germakówki i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 13 lutego 1897.

L. 6241 (8039 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wania Kostyszaka, że w sporze Mojseja Kowalczyka przeciw niemu pto 150 zł. w. a. z pn. Teodor Superata dla niego ustanowiony został kuratorem i że temuż pozew z dnia 7 sierpnia 1897 l. 5466 doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 10 września 1897.

L. 1302 (8405 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie, wzywa w myśl §. 29 ustawy notaryalnej wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ust. not. z kaucyi służbowej pana Klemensa Rozłuckiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Kamionce strumiłowej na zasadzie ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensyj żądać zamierzali, aby pretensye te w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w c. k. Izbie notaryalnej we Lwowie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 181 (8355 2—3)

Pan Henryk Rappé emer. radca sądów krajowych, wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Samborze.

Wydział Izby Adwokatów

Sambor, 14 października 1897.

L. 53834 (8114)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rawie ruskiej“ stow. zarej. z ogr. poręką w dniu 19 sierpnia 1897 w rubryce VI. uwidoczniono:

a) że na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 sierpnia 1896 odbytem uchwalono zmianę statutów na tem polegającą, że w § 2 dodany został ustęp c) opiewający „na kapitały obce do oprocentowania poruczone“.

b) że Hipolit Zawzięty i Władysław Górka w skutek rezygnacyi a Antoni Giebułtowski w skutek śmierci przestali być członkami Dyrekcyi, zaś na zgromadzeniu powyższem zatwierdzono wybór Dominika Żulińskiego na zastępcę Dyrektora w miejsce Antoniego Giebułtowskiego.

Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 39725 (8359 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Augustyny Kopczyńskiej wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 9733 na imię „legat śp. Awita Wilkoszewskiego wystawionej na kwotę 148 zł. 96 ct opiewającej, aby powyższą książeczkę wkładkową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże na powtórne żądanie podającej, takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 24 września 1897.

L. 9436 (8378 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Michała Staronia, iż pod dniem 28 września 1897 do l 9436 wniósł przeciw niemu i wspol. Jan Kotulski pozew ustny o własność i intabulacyę parcel 780 i 781 w Brzyskiej woli, że termin do obrony na dzień 24 listopada 1897 na godz. 9 rano wyznaczony, do rąk jego kuratora Jurka Kozy z Brzyskiej woli doręczonym został, wzywa się zatem tego niewiadomego, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub sobie innego obrońcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego powstać mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk, 30 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Salon z balkonem i 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynależytościami na pierwszem piętrze, ul. Kraszewskiego 23. 1340

Konkurs. Gmina miasta Janowa poszukuje pisarza gminnego dobrze obznajomionego z manipulacyą gminną. Przyjęcie nastąpi natychmiast prowizorycznie za płacą miesięczną do 40 zł. w. a. 8431

Ukończony uczeń szkoły leśnej w Bolechowie z odbytym egzaminem państwowym poszukuje posady adjunkta względnie leśniczego. Adres poda biuro dzienników Plohna we Lwowie, 1342

Kowanówko

Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Założony w r. 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów. Akademicka 3

poleca swój 1244

skład zegarków

kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Własnego wyrobu

najlepszą

MASĘ WOSKOWĄ

na podłogi

i prawdziwą

MASĘ FRANCUSKĄ

na posadzki 1005

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i żwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach

zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło żwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najtańniej. 1149

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1

poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisca'gi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Magazyn i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3

Polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najświeższych fasonów; oraz przyjmują pokrycia i przerabianie na nowe fasony, licząc po najniższych cenach. 1259

Cenniki na żądanie franko.

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 1242

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zalecconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 1343

Konkurs. 1341

Zarząd kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na 2 posady, a mianowicie:

1. Na posadę kontrolora chorych z płacą miesięczną 35 zł.
2. Na posadę kontrolora pracodawców z płacą miesięczną 40 zł.

Obie te posady będą nadane prowizorycznie, a kandydaci winni wnieść podania zaopatrzone dowodami:

a) nieprzekroczonego 40 roku życia;
b) znajomości w słowie i piśmie języka polskiego;
c) dotychczasowego zajęcia;
d) fizycznego uzdolnienia.

najdalej do 10 listopada 1897 do biura kasy Lwów ulica Blacharska l. 2.

Za zarząd Kasy chorych we Lwowie:

F. Besen

przewodniczący.

Zachwyt i zdumienie wywołać muszą nowe tutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego.** Smak łagodny i przyjemny. Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia. 741

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie

ulica Jagiellońska l. 3, drugie piętro,

poleca najlepszy 1317

węgiel salonowy

z odstawą do domów w workach plombowanych po 50 klgr.

Dla fabryk, gorzelni, kopalni itd. wszelkie używane marki w całych wagonach do wszystkich stacyj kolejowych.

Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4⁸/₄ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	½ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10 75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić. 1305

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą

Królewsko-węgierska krajowa centralna

piwnica wzorowa

pod dozorem król. węg. ministerstwa rolnictwa

Budapeszt, merleg utcza 4

poleca

wina stołowe, deserowe, samorodne i tokajskie

jakości najlepszej, czystej i naturalnej

po tanich cenach. 1338

Skład we Lwowie u

ST. MARKIEWICZA

Główny skład: Budapeszt, M. Radó, dyrektor.

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu

aparatów i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.